Nr. 308 Sobota 5 Października 1935 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 35, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Nowy parlament"

W fikcyjnym świecie

Dzisiaj piąty Sejm i czwarty skolei Senat Rzeczypospolitej otworzą swoje gościnne podwoje przed nowymi posłami i senatorami, powołanymi na podstawie ordynacyj wyborczych, których p. Walery Sławek stał się oficjalnym heroldem i wyobrazicielem.

Obóz „sanacyjny" ma dużo kłopotu, żeby to wszystko wyglądało jednak jako-tako. Jak „zorganizować" rozsądnie zespół, ulokowany przy ul. Wiejskiej wysiłkiem p. Brzęk-Osińskiego (sekretarza generalnego B. B. W. R.) według miarodajnych chyba zapewnień p. Jędrzeja Moraczewskiego?

Czy w myśl zasady „reprezentacji zawodowej"? Osobno, naprzykład panowie ziemianie, osobno—p. Gardecki, jako „mąż zaufania"., robotników, osobno — „Lewjatan", osobno wreszcie — najliczniejszy „klub" t. zw. odrodzonego parlamentu polskiego — Biurokracja? P. W. Sławek woli, sądząc z wczorajszego wywiadu w „Gazecie Polskiej", — „reprezentację regjonalną" Ziemia Wileńska... Księstwo udzielne p. woj. Kostka-Biernackiego, gdzie setki tysięcy zacnych „poleszuków" stwierdzało wierność niezłomną dla poglądów gospodarczych p. Hołyńskiego.... Ziemia Poznańska, gdzie p. Jeszke coś naknocił z p. Matuszewskim, i t. d. i t. d.

P. Sławek zdaje się zupełnie nie spostrzegać, że jest to przecie zmodernizowana forma sejmików szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej! Czy mamy być jakąś „federacją" województw? „Mężowie stanu" powinni niewątpliwie poświęcać wiele czasu, więcej czasu w każdymbądz razie, studjom historycznym...

* *

„Partje" tymczasem już się [illegible] rysowują. P. Matuszewski popełnił w „Gazecie Polskiej" swoje kolejne objawienie: co i jak? Co? — deflacja. Jak? — „integralnie". „Kurjer Poranny" burknął w odpowiedzi: ani co, ani jak. Różnica — dość istotna. Konserwatyści narazie polują z „wielkim łowczym" p. Goeringiem, co uchodzi w pewnych sferach za „wysoką dyplomację" i za dowód rodowy „niebieskiej krwi". P. Gardecki przycichł rozsądnie. Pp. Róg i Malinowski rozmyślają wspólnie nad rozbitemi marzeniami p. Smoły.

Jakby to określić? „Nowy parlament" nie będzie miał partyj, t. j. kierunków myśli, ideologij i t. p. Będzie natomiast miał „ersatz" — partje, — mieszaninę rzeczy zabawnych z rzeczami poważnemi.

Niemcy Cesarskie żyły takie- [illegible] „ersatzami". „Ersatz" — marmelada.. „Ersatz" — chleb. „Ersatz" — mięso. Kiedy zaczę[illegible] „ersatz" — [illegible], — wtedy... przegrano wojnę.

*

Co stanowi treść „ersatzów" wszelkiego rodzaju? „Ersatz"— to **fikcja**, złudzenie, — coś, co **pozornie** zastępuje świat rzeczywisty. Obóz „sanacyjny" chce uszczęśliwić Polskę **pozornem** życiem politycznem w „nowym parlamencie".

A p. Sławek we wczorajszej „Gazecie Polskiej" jest poprostu... zadziwiający. Widzi przed sobą zawsze i niezmiennie „złe obyczaje" pierwszych Sejmów; [illegible] kampanji wyborczej B. B. W. R. „sam na sam z duszą kapłanką" — to tylko „przejawienie się niektórych z dawnych nałogów". Czytelnik opuszcza bezradnie ręce... Tu nie pomogą już ani cyfry, ani fakty, ani argumenty.

P. Sławek żyje w świecie **fikcyjnych** zagadnień i **fikcyjnych** trudności. Nie dostrzega zagadnień **rzeczywistych** i trudności **rzeczywistych**. Na to brak sposobu. Jeżeli szofer widzi przed autem kamień „partyjnictwa", podczas gdy w istocie leży tam **przepaść** katastrofy gospodarczej i kulturalnej, — pozostaje jedno tylko wyjście: **zmienić na gwałt szoferów, obarczonych niebezpieczną chorobą wzroku.**

*

Dzień dzisiejszy będzie początkiem okresu **fikcyj w polskiem** urzędowem życiu politycznem. Jest to impreza beznadziejna praktycznie i bardzo niebezpieczna **dla Polski** w zasadzie.

Bo i p. Sławek z pewnością rozumie chyba, że Polska nie da się zamknąć w granicach „kół regjonalnych" B. B. W. R.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

We Francji

Akcja ugrupowań lewicy

We środę obradowała w Paryżu delegacja parlamentarnych ugrupowań lewicy. Wysłuchano referatu dep. Deata w sprawie programu akcji ekonomicznej i finansowej. Program ten, oparty na planie Generalnej Konfederacji Pracy, został opracowany przez komisję techniczną. Będzie on przedstawiony poszczególnym ugrupowaniom do przedyskutowania. Zawiera on m. in. żądanie podwyższenia podatku od dochodów, zaostrzenia kar za oszustwa podatkowe, rozciągnięcia kontroli nad działalnością Banku Francji oraz utworzenia monopolu fabrykacji broni. Do czasu wypowiedzenia się poszczególnych ugrupowań, w sprawie tego programu nie powzięto żadnej określonej decyzji.

Postanowiono natomiast ponownie zwrócić uwagę premjera Lavala na działalność lig faszystowskich.

Delegacja ugrupowań lewicowych postanowiła wreszcie zorganizować manifestację, które byłyby przeciwstawieniem manifestacyj t. zw. lig faszystowskich, a przedewszystkiem „Croix de Feu".

Pracami delegacji ugrupowań lewicowych kierować ma specjalny komitet, do którego poszczególne ugrupowania desygnują swoich przedstawicieli. (PAT.).

Mussolini podpalił świat

Wojna w Afryce wybuchła

Faszyzm włoski proklamuje wojnę

W Rzymie ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Rozporządzenie o ogólnej mobilizacji w Abisynji wydane pod presją wojowniczego i napastniczego ducha, panującego wśród dowódców i szeregowych, którzy oddawna domagali się wojny przeciwko Włochom stanowi bezpośrednią i natychmiastową groźbę dla wojsk włoskich w obu koloniach. Groźba ta jest spotęgowana przez fakt, ze stworzenie strefy neutralnej motywowane przez Addis Abebę specjalnemi względami, stanowi tylko manewr strategiczny obliczony na ułatwienie przygotowań agresywnych wojsk Abisynji. Chodzi tu o agresję krwawą i ustawiczną — udowodnioną w memorjale włoskim — na którą Włochy wystawione były ciągle w ostatnich latach kilkudziesięciu. Agresja ta przybrała obecnie na rozmiarach. Aby uniknąć groźnych niebezpieczeństw i zadośćuczynić elementarnym wymogom bezpieczeństwa należało działać niezwłocznie.

W konsekwencji naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei otrzymało rozkaz podjęcia akcji.

Oddziały włoskie znajdują się w stanie zajmowania niektórych pozycyj wysuniętych poza linje włoskie. (PAT.).

*

Komunikat Rządu włoskiego jest najbardziej typowy spośród typowych. Ma to być niby „udowodnienie" **konieczności** marszu naprzód wojsk włoskich. Ale po [illegible] doświadczeniach wojennych powojennych tylko., osioł da się nabrać na tego rodzaju kawały. Sztab włoski powinienby wynaleźć bardziej pomysłowych „oficerów politycznych"

Pierwsza bitwa

Według doniesień Agencji Havasa, operacje wojenne w Abisynji rozpoczęły się rankiem 3 października od bombardowania Adui i kilku innych miejscowości, w tej liczbie miasta Adigrat. Wśród ludności cywilnej jest wielu rannych. Bitwa w Ogadenie rozwija się.

*

Wojska włoskie rozpoczęły wymarsz na krótko po wschodzie słońca, wkraczając na terytorjum Abisynji. Do południa przekroczono w 4-ch miejscach rzekę graniczną Mared. Wymarsz oddziałów wojskowych poprzedził przygotowawczy ogień artyleryjski dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny, położone na północ od Adui i Adigratu. Równocześnie nad terytorjum Abisynji ukazała się włoska eskadra lotnicza, złożona z 9-ciu samolotów typu Caproni pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy — bombardując gęściej zaludnione osiedla abisyńskie. Jest to słynna eskadra „La Desperata", używająca oznaki bojowej w formie trupiej czaszki na skrzyżowanych piszczelach.

Według iskrowych depesz, wojska włoskie dotychczas nie napotkały na żaden opór Abisyńczyków. Echa wybuchu bomb i granatów dalekonośnej artylerji włoskiej napełniają w olbrzymim promieniu pograniczne tereny Abisynji. (PAT.).

Powszechna mobilizacja w Abisynji

Rozkaz cesarza o ogólnej mobilizacji był odczytany wczoraj rano o godz. 11-ej w sali tronowej pałacu cesarskiego w Addis-Abebie.

SIŁY ABISYŃSKIE.

Mobilizacja, ogłoszona przez Haile Selasie, obejmuje PRZESZŁO MILJON ABISYŃCZYKÓW, obowiązanych do służby wojskowej.

Dowódcą armji północnej jest Ras Kassa, którego główna kwatera znajduje się w Gondarze. Rozkazom jego podlega przeszło 250 tys. żołnierzy. Armja ta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na okres 2-letni. Na wschód od rzeki Tokase stoi 200 tys. armja pod wodzą Ras Seyouma. Gubernator prowincji Makale - Gugsa dowodzi armją 150 tys. Minister wojny Ras Mulugeta ma pomagać następcy tronu, który jest jednocześnie gubernatorem prowincji Wallo, zagrożonej przez atak włoski.

Ras Kebhede Mengesza, gubernator prowincji Gedem, otrzymał również rozkaz podążenia na pomoc następcy tronu ze 100-tysięczną armją. Armja ta ma bronić dostępu do Aussa i Danakil.

Główna kwatera cesarza prawdopodobnie będzie znajdowała się w Harrarze. (PAT).

W obliczu wojny

Egzekutywa Międzynarodówki

Na poniedziałek, 7 października, zwołane zostało posiedzenie nadzwyczajne Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej. Egzekutywa poweźmie decyzje co do sposobów AKCJI CZYNNEJ mas ludowych przeciwko wyprawie kolonjalnej faszyzmu włoskiego.

W Genewie

Zwołanie Rady Ligi. Oficjalne deklaracje

Cesarz abisyński [illegible] Ligę Narodów, że Włosi bombardowali Adnę z samolotów, i protestuje przeciwko akcji włoskiej.

Równocześnie nadeszło do Ligi Narodów pismo Mussoliniego, głoszące, że wobec mobilizacji powszechnej sił abisyńskich zmuszony był polecić naczelnemu dowódcy wojsk w Afryce Wschodniej wydanie wszelkich zarządzeń samoobrony przez możliwym atakiem. Zarządzenia te mogą obejmować zajęcie niektórych punktów strategicznych.

Z protestu abisyńskiego ma wynikać, że bombardowanie Adui pociągnęło za sobą pewną liczbę rannych i straty. Bombardowanie to [illegible] (PAT.)

*

Min. Eden udał się w czwartek do Genewy. Laval przybędzie do Genewy w piątek wieczorem.

*

Prezes Rady Ligi Narodów, w związku z obecnem stadjum konfliktu włosko - abisyńskiego, zwołał Radę Ligi na sobotę o godz 18,30 rano.

„Komitet 13-tu" zebrał się już w czwartek po południu. (PAT.).

*

Ambasador włoski, Grandi udał się wczoraj do M. S. Z. w Londynie i zakomunikował oficjalnie, że wobec „groźnej postawy, zajętej przez Abisynję, naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei podjęło działania wojskowe w kierunku Adui".

Sankcje

Sprawa sankcyj była w Genewie przedmiotem wymiany poglądów pomiędzy delegacjami francuską i brytyjską. Zgodzono się na to że sankcje te byłyby wprowadzane stopniowo, chociaż nie ustalono dokładnego terminu dla poszczególnych etapów. Sądzą naogół, że sankcje te rozpoczęłyby się od odmowy kredytów, następnie wprowadzonoby zakaz zaopatrywania Włoch w surowce, a w szczególności w surowce, niezbędne dla przemysłu wojennego. W każdym bądź razie zagadnienie nie zostało całkowicie wyjaśnione. Wszystko pozwala mniemać, że Mussolini wie o zamierzonym mechanizmie sankcyj. Z drugiej strony, ponieważ sankcje mają być zbiorowe, trzeba będzie osiągnąć jednomyślność Rady Ligi Narodów, a ponieważ Francja nie chce zaniechać akcji pośredniczącej, wydaje się, że ewentualne sankcje przynajmniej w dłuższym okresie czasu nie będą zbyt surowe. (PAT.).

Los konsulów włoskich

Konsulowi włoskiemu Debramarcos udało się dotrzeć do Nilu. Oczekują również przyjazdu konsula włoskiego z Dewsie. Niema [illegible] wiadomości o konsulu włoskim w Magalo. (PAT.).

Aresztowanie korespondenta

Korespondent „International News Service", Emanuel (grupa Hearsta) został aresztowany w Rzymie. Władze włoskie wyjaśniają, że aresztowanie nastąpiło „nie za służbę prasową Emanuela, lecz na podstawie specjalnego artykułu kodeksu karnego". (PAT.).

INNE DEPESZE NA STR. 2 i 4-ej.

Nasz „Znak Solidarności"

Poznańskie i Pomorze stają teraz do współzawodnictwa z innemi dzielnicami Polski

Sytuacja w Bułgarji

Wciąż oświetlenie urzędowe

Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: przewodniczący związku oficerów rezerwy gen. Sigmanow, przemawiając przez radjo wyraził w imieniu związku oburzenie zpowodu projektowanego zamachu stanu i wezwał wszystkich oficerów, aby stanęli koło króla i oddali się do dyspozycji władz legalnych dla obrony ojczyzny przed mąocicielami ładu. W podobnym duchu wygłosił również przemówienie przewodniczący związku podoficerów rezerwy, Robew.

W wykonaniu zapowiedzianych przez Rząd zarządzeń policja dokonała aresztowania 40 osób cywilnych oskarżonych o udział w projektowanym zamachu stanu, należących do grupy „Zweno" i lewego skrzydła agrarjuszy. Aresztowano pozatem 15 oficerów, którzy sami przyznali się do winy. Wszyscy zatrzymani przekazani zostali władzom sądowym. Znalezione podczas rewizji dokumenty stwierdzają, że spiskowcy zamierzali dokonać zamachu na życie króla, królowej, członków Rządu oraz około 40 oficerów. Nazwiska tych oficerów figurują na liście znalezionej u jednego z oficerów oskarżonego o udział w spisku.

W całym kraju panuje zupełny spokój. (PAT.).

*

Dochodzenie, prowadzone w sprawie spisku, stwierdziło, że zamach stanu miał być dokonany we środę wieczorem podczas uroczystości wojskowej, w której miały wziąć udział wszystkie oddziały garnizonu sofijskiego bez broni. Teroryści z Uzunowem na czele mieli rzucić bomby na grupę przedstawicieli władz i wojskowości. Zamordowanie ministrów i generalicji wywołałoby panikę i uniemożliwiło wszelki opór. Spiskowcy korzystając z tej sytuacji mieli opanować punkty strategiczne miasta, ministerjum wojny, koszary, telegraf, pocztę, kolej i policję.

Na [illegible] (PAT).

Pierwszy przykład blagi

Wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w prasie bułgarskiej, Kosta Todorow, przywódca bułgarskich agrarjuszy lewicowych znajduje się obecnie w Białogrodzie a nie w Bułgarji. (PAT).

W Grecji

Walka przeciw monarchji nie ustanie

Greckie stronnictwa republikańskie ogłosiły list otwarty do b. króla Jerzego, w którym grożą, iż nawet po objęciu przez niego tronu, walczyć będą nadal zdecydowanie za Republiką. (PAT.).

*

Z Aten donoszą: Powstanie na wyspie Leukas zostało stłumione. Zarządzenia, przedsięwzięte przez władze, dały pomyślne wyniki. Na wyspie panuje porządek.

Wobec wybuchu wojny

Stanowisko państw

MEKSYK.

W związku z wiadomościami o wkroczeniu wojsk włoskich do Abisynji, Izba Reprezentantów uchwaliła jednomyślnie rezolucję, wzywającą proletarjat całego świata „do zbuntowania się przeciwko zbrodniczej akcji kapitalizmu, której wojny są fatalnem następstwem" (PAT).

HITLER.

Ambasador Rzeszy przy Kwirynale von Hassel odbył rozmowę z Mussolinim. O przebiegu jej nie wydano żadnego komunikatu.

Rzymskie koła niemieckie przypuszczają, że w toku tej rozmowy ambasador niemiecki oświadczyć miał Mussoliniemu, że stanowisko Rzeszy Niemieckiej wobec konflikta włosko - abisyńskiego „nie uległo żadnej zmianie". (PAT).

AMERYKA.

Agencja Reutera podaje: Prezydent Roosevelt przed udaniem się na manewry połączonej floty amerykańskiej wygłosił przemówienie, w którem podkreślił raz jeszcze zdecydowaną wolę St. Zjednoczonych zachowania neutralności na wypadek wojny. Wyraziwszy obawę, by niektóre narody nie powtórzyły szaleństwa 1914 r., prezydent powiedział: „bez względu na to, co się może wydarzyć na innych kontynentach, St. Zjednoczone muszą trzymać się na uboczu. Jako prezydent St. Zjednoczonych oświadczam, że naród i Rząd amerykański chcą i liczą na utrzymanie pokojowych stosunków z całym światem". (PAT).

JAPONJA.

W związku z wiadomościami o przekroczeniu granicy abisyńskiej przez wojska włoskie, agencja Rengo komunikuje półoficjalnie, że zasadnicze stanowisko Japonji pozostaje niezmienione. W razie wybuchu wojny Japonja pozostanie neutralną. Ewentualne zastosowanie przez Ligę Narodów sankcyj, w myśl art. 16 paktu nie może wiązać Japonji, która ma pełną swobodę działania. (PAT).

HISZPANJA.

Z Madrytu donoszą, że pomimo zaprzeczenia ze strony kilku ministrów, w kuluarach Izby krąży pogłoska jakoby Anglja zwróciła się do Rządu hiszpańskiego o zezwolenie na wykorzystanie hiszpańskich baz morskich przez okręty angielskie.

We środę we wschodniej części cieśniny Gibraltarskiej odbyły się ćwiczenia obrony pancerników brytyjskich przed atakami lotniczemi. (PAT).

Kongres rolniczy

socjalistów francuskich

W ostatnich dniach września odbył się w Limoges kongres nadzwyczajny socjalistów francuskich, poświęcony sprawom rolnym.

W siedmiu podkomisjach, pod kierunkiem specjalistów, przestudjowano wszystkie najważniejsze zagadnienia rolne we Francji, a sprawozdania z wyniku prac przedłożono, po uzgodnieniu w komisji rezolucyjnej, kongresowi.

Sprawozdania traktują o walce z kryzysem rolnym i wskazują drogi wyjścia z kryzysu. Obejmują one całokształt rolnictwa, jak produkcję zbożową, winną i hodowlaną, podział produktów, sprawę cen, dzierżaw rolnych, kredytu i długów, pracy robotników rolnych i t. d.

Vincent - Auriol zakomunikował, że frakcja socjalistyczna w Izbie Deputowanych złoży natychmiast pięć wniosków, streszczających najważniejsze żądania kongresu. Socjaliści zażądają natychmiastowego otwarcia dyskusji nad temi wnioskami.

Uchwalono wyłonić specjalną komisję do badań i propagandy rolnej.

Opracowano „apel do włościan", który zostanie rozplakatowany i będzie masowo kolportowany po wsiach. „Apel" zawiera hasło i żądania socjalistów w dziedzinie rolnictwa.

Paul Faure, sekretarz Partji, wyraził nadzieję, że akcja socjalistyczna pokrzyżuje plany reakcji i zdemaskuje faszystowski charakter „frontu włościańskiego", usiłującego podstępnemi hasłami zdobyć zaufanie mas włościańskich.

Zarówno Vincent - Auriol, jak Faure, podkreślili, że akcja w obronie robotników rolnych winna się opierać na dokładnym planie, biorącym za podstawę program C. G. T. (klasowych związków zawodowych) i uchwały kongresu w Limoges.

50-lecie „Social-Demokraten"

W tych dniach minęło 50 lat od założenia centralnego organu szwedzkiego partji socjalistycznej, „Social - Demokraten".

Jest to jeden z najlepiej redagowanych dzienników socjalistycznych pielęgnujący świetne tradycje Hjalmara Brantinga, wielkiego przywódcy partji szwedzkiej i wieloletniego redaktora organu centralnego.

Z okazji jubileuszu odbyło się zebranie, na którem przemawiali: premjer tow. Hanson i min. oświaty Engberg.

Przegląd prasy

Wojna i... oświata

WOJNA.

Działania wojenne w Abisynii już się rozpoczęły. Świat staje w obliczu wielkich zdarzeń. W jakim kierunku rozwiną się wypadki? Przyszłość przedstawia się niepewnie. Nikt jej przewidzieć nie może — to też „Goniec" stawia tylko „znaki zapytania":

„Bez względu na rozwój wielkich linij zatargu włosko - angielskiego, długi szereg znaków zapytania, wynikających automatycznie z przepojonej elektrycznością sytuacji dnia dzisiejszego.

Jak zachowają się Niemcy, obserwujące z naprężeniem rozwój wydarzeń i wyczekujące korzystnej okazji do wyzyskania ogólnoeuropejskiego zamętu? Jak potoczy się rozwój wypadków w polityce wewnętrznej Francji, w której całe zaostrzenie się sytuacji nie może pozostać bez wpływu na walkę dwu odłamów społeczeństwa o władzę w państwie? Jak zareaguje na chaos europejski „czarna Afryka" i żółta oraz brunatna Azja? Co stanie się z „choremi miejscami" Europy, [illegible] zirją?

W obliczu rozpoczynającej się wojny świat staje wobec tragicznej zagadki, której nikt dziś rozwiązać nie potrafi".

„Znaków zapytania" możnaby postawić jeszcze bardzo wiele. Jedno jest jednak niewątpliwe: ci co wywołali zawieruchę wojenną, — zapłacą za nią drogo.

To też nie bez racji niepokoi się p. Cat. pisząc o wojnie, którą wywołał Mussolini:

„Jeśli ją przegra bądź przez wojenną klęskę, bądź przez wycofanie się i on i, zapewne, faszyzm będzie we Włoszech zlikwidowany. Kto sięgnie po dziedzictwo? Król, dynastja status quo ante? — W razie wojny przegranej, spadkobierca [illegible].

A cofnąć się Mussoliniemu jest dziś trudniej, niż którejkolwiek ze stron, biorącej udział w wielkim konflikcie europejskim jeszcze dn. 1 sierpnia o godz. 6 po południu".

JAK SIĘ TRAKTUJE SPRAWĘ OŚWIATY?

„Gospodarka Narodowa", organ urzędniczych sfer „sanacyjnych", skarży się na zły stan szkolnictwa w Polsce i ubolewając, że tak wielkie masy dzieci nie mają miejsca w szkole — stwierdza, że niema widoków na rychłą poprawę istniejących stosunków.

Cóż więc proponuje „sanacyjne" pisemko?

„Nie widzę innego rozwiązania sprawy oświatowej dla tej nadwyżki dzieci w wieku szkolnym, która nie może być objęta szkolnictwem powszechnem, jak na drodze wysiłku społeczeństwa, na drodze bezpłatnego nauczania przez jednostki czy organizacje społeczne".

Cóż to za dziwaczne propozycje? Wielki problem udostępnienia nauki milionom młodzieży, które stać się mają analfabetami, chce się „rozstrzygać" za pomocą jakiejś... filantropji. To, co jest obowiązkiem Państwa, ma być oddane w ręce dobrotliwych pań od św. Zyty, czy z Rodziny Policyjnej, czy panienek z dworów.

Tak się traktuje palące zagadnienia oświatowe.

Te zaś pisma, które naprawdę sprawę oświaty i jej katastrofalne położenie traktują poważnie, są konfiskowane.

Taki „Miesięcznik Nauczycielski" został skonfiskowany coś w kilkunastu miejscach. Istotne, wartościowe ustępy zostały wyrwane.

S-EK.

Pierwsza „partyjna" jaczejka

w Sejmie

Posłowie na Sejm Rzplitej Polskiej: rabin Rubinstein, dr. Sommerstein i sen. rabin Schorr, utworzyli Żydowskie Koło Parlamentarne.

Na posiedzeniu konstytującem wybrany został prezesem dr. Sommerstein.

Postępy socjalizmu

w Finlandji

W związku z wyborami do parlamentu fińskiego w r. 1936, partje polityczne rozwijają już dużą ruchliwość.

Zwłaszcza partja socjalistyczna prowadzi już akcję na wielką skalę i jest pełna optymizmu co do wyniku wyborów. Przywódca partji, tow. Tanner, oświadczył, że nie jest wyłączona koalicja z partją włościańską na wzór Norwegji, gdzie socjaliści i partja włościańska tworzą większość w parlamencie, popierającą rząd socjalistyczny.

Optymizm socjalistów opiera się na tem, że związki zawodowe, pracujące w ścisłem przymierzu z partją, w ostatnim roku przeprowadziły szereg zwycięskich strajków ekonomicznych i w toku walki powiększyły liczbę członków o 40%.

Oprócz tego udało się socjalistom dokonać silnego wyłomu w obozie komunistycznym.

Nowy sowiecki

lot do stratosfery

Według doniesień z Moskwy, balon stratosferyczny o pojemności 2 200 metrów sześciennych wystartował do lotu badawczego. W gondoli balonu znajdowali się lotnicy: Prokopjew i Semionow. Lot trwał 2 godziny. Balon osiągnął wysokość 9,300 metrów i wylądował o 80 kilometrów od Moskwy.

(ATE.).

Alpinizm w Z.S.S.R.

O znacznych sukcesach sowieckiego alpinizmu (taternictwa) pisaliśmy już parokrotnie. Główne tereny — naturalnie Kaukaz i Pamir (w środkowej Azji). Ogólną centralą wszystkich wycieczek (nie tylko ściśle alpinistycznych) jest „OPTE" „Tow. proletarjackiej turystyki i ekskursyj". Ciekawą cechą sowieckiego alpinizmu jest masowość, a więc cecha zgoła odmienna od indywidualizmu np. polskiego.

Sezon się kończy (letni). Na Elbrus (Kaukaz) weszło ok. 2 tys. osób (!). W czwartej „alpiniadzie" armji wzięło udział 252 osoby, w alpiniadzie centrali związków zawodowych 180. Cały szereg fabryk posłał na Elbrus same „turystyczne kolektywy".

Na Kazbeku (Kaukaz) było 496 chłopów północnej Osetji, batalion kaukaski w całym rynsztunku i t. d. Wszystkich razem na Kazbeku było 1½ tysiąca turystów.

Na Pamirze był cały oddział wojskowy. Np. na szczycie „Trapecya" (6 100 m.) było 68 osób.

Były także poważne wyczyny indywidualne. Odbył się szereg wysokogórskich obozów, zorganizowanych przez poszczególne fabryki i wojsko.

„Szefem" rosyjskiego alpinizmu jest Krylenko. W swych artykułach wskazuje na liczne braki organizacyjne, ale podnosi ogromne osiągnięte rezultaty. Zaznacza także „obronny" i badawczy (przyroda) charakter sowieckiego alpinizmu. Żąda utworzenia alpinistycznych sekcyj na fabrykach i w zakładach naukowych.

K. Cz.

Proces o krwawe zajścia

w Warszawie

W dniu 2 b. m. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o zajścia antyżydowskie w dzień Bożego Ciała r. ub., podczas których zdemolowano szereg sklepów żydowskich i wybito szyby na Powązkach. Ofiarą tych zajść był Chaskiel Delman, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W czasie zajść zostali ujęci następujący osobnicy: Kazimierz Sobociński, Kazimierz Hachman, Mieczysław Pałka, Jan Lewiński, Jan Jakubiak i Władysław Choroszcz.

Ponadto w wyniku śledztwa ustalono, że w zajściach brali również udział: Piotr Nowotka, Henryk Majewski, Stefan Rygier, Feliks Kruszewski, Józef Pawłowski, Edward Chodkowski, Bogusław Porządkowski, Stanisław Potelalski, Jan Witkowski, Józef Struzik, Marceli Gozdowski, Zdzisław Dwojakowski, Wacław Świderski, Aleksander Drzewicki, Helena Drzewicka i Wiktor Augier.

Okazało się również, iż w czasie posuwania się procesji wydarzył się jakiś drobny, nieznaczny incydent, który zlikwidowano. Mimo to grupa O.N.R.-owców, zgromadzona w lokalu przy ul. Dzikiej, na turnieju ping-pongowym, pobiegła za procesją, awanturując się.

Trzech pierwszych spośród oskarżonych, którzy zeznawali w pierwszym dniu procesu, nie przyznało się do winy. W drugim dniu zeznawała m. in. Helena Drzewicka, która mówi, że była w procesji na którą rzucano kamienie. Oskarża Struzika, Porządkowskiego i Witkowskiego, o to, że bili Delmana. Zarówno Drzewicka, jak i broniący się przed jej zarzutami Struzik, zmieniają swe zeznania w [illegible]

Nowa loterja -- nowe szanse zdobycia fortuny

Kto nie ryzykuje — ten nie nie ma, głosi stare przysłowie. Wszak [illegible] zbogacenia się wielkie.

Trzeba tylko nabyć los w szczęśliwej kolekturze, gdzie stale pada wiele wygranych. Jest nią bezsprzecznie znana zarówno w stolicy jak i całym kraju kolektura J. Dzierżanowskiego, Nowy Świat 64 oraz Freta 5. Dzięki dobrze sorganizowanej obsłudze nie trzeba wystawać w kolejce — nabycie losu trwa chwilkę. A zatem [illegible] do Dzierżanowskiego po szczęśliwe losy — po fortunę.

P. Pączek

PAT. komunikuje, że minister spraw wewnętrznych, działając na podstawie art. 73 ustawy samorządowej, powołał p. Antoniego Pączka na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta miasta Łodzi.

*

Mówiąc szczerze, a po łódzku, jest to nominacja, typowa, jako przykład „złych obyczajów".

P. Pączek Łodzi nie zna. Jako samorządowiec z naszego, niestety ramienia (w Lublinie), — spiekł się niefortunnie. W Z.Z.Z. urzędował. Z Pragi kandydował. Przepadł. Doprawdy, nie są to tytuły wystarczające dla obejmowania łódzkiej wice-prezydentury, choćby tymczasowej.

„Undo" u p. Sławka

Dziwaczne sprostowanie

„Diło" z dnia 2 b. m. zamieściło w związku z bytnością prezesa i sekretarza UNDO, posłów Mudrego i Celewicza na audjencji u pana premjera, zaprzeczenie wiadomości, zamieszczonej w prasie polskiej, jakoby powyżsi posłowie mieli zgłosić cztery żądania zasadnicze. Zaprzeczenie to, podpisane przez posła Mudrego, stwierdza, że podane przez prasę wiadomości, są nieprawdziwe, gdyż rozmowa posłów z panem premjerem miała zupełnie inny charakter, a przedmiotem jej byłyby zupełnie inne sprawy. (PAT)

*

Nowi kierownicy „UNDO" powinniby się nauczyć, że „sprostowania" tego rodzaju osiągają rezultat odwrotny w stosunku do rezultatu zamierzonego.

Informacje ag. P.I.D.

Sprawa o zabójstwo

min. Br. Pierackiego

Agencja PID. dowiaduje się ze źródeł najbardziej miarodajnych, iż w dniu wczorajszym wobec sporządzenia aktu oskarżenia w sprawie o mord na osobie ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, sprawa przekazana została przez Urząd Prokuratorski wydziałowi VIII karnemu Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie odbędzie się rozprawa.

W wielkim procesie o zamach polityczny zasiądzie na ławie oskarżonych 12 osób ze studentem Mikołajem Łebedą na czele. Wszyscy oskarżeni są narodowości ukraińskiej i należeli do zakonspirowanej nacjonalistycznej organizacji U.O.N. Wśród oskarżonych znajdują się dwie kobiety. Są oni osadzeni do rozprawy sądowej w warszawskich więzieniach w Mokotowie i na Pawiaku.

Oskarżeni w procesie o mord skrytobójczy odpowiadać będą z następujących artykułów kodeksu karnego: art. 97 § 1 w związku z art. 93 § 2 (wejście w porozumienie w celu oderwania części obszaru Państwa Polskiego), art. 225 § 1 w związku z art. 26 i 27 K. K. (zabójstwo, podżeganie do zabójstwa i pomocnictwo) i art. 148 § 1 (poplecznictwo w zbrodni, ukrywanie sprawców i zacieranie śladów przestępstwa). Najwyższy wymiar kary za tego rodzaju czyny przestępne, przewidziany przez kodeks, stanowi kara śmierci.

Ze względu na ogrom zebranego materjału w toku blisko rocznego śledztwa, prowadzonego pod nadzorem p. ministra sprawiedliwości, Czesława Michałowskiego, i prokuratora Warszawskiej Apelacji, p. Kazimierza Rudnickiego, w procesie oskarżenie popierać ma 2-ch prokuratorów. Jak się dowiaduje agencja PID., wyznaczenie rozprawy głównej przez wiceprezesa wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego nastąpi w dniach najbliższych. Proces ten rozpocząć się ma w połowie listopada i potrwa około 4 tygodni, gdyż na rozprawę wezwano 200 świadków.

Życie i prawo

Milczenie — protestem

Przed kilku dniami polska p[illegible] socjalistyczna pisała o wspaniałych tradycjach niezależności adwokatury w latach młodości autora notatki tow. AR. Autor przeciwstawiał tej ówczesnej niezależności dzisiejszą sytuację, kiedy to p. Michałowski przestrzegał i groził adwokaturze, zaś p. prezes Naczelnej Rady Adwokackiej przyjął przestrogi i groźby te z „głęboką radością" imieniem polskiej adwokatury". Również tamtej n[illegible] [illegible] tow. AR. przeciwstawił mianowanie p. Michałowskiego przez aplikantów „honorowym aplikantem".

Otóż notatka ta została słusznie skierowana przeciwko p. Paschalskiemu i p. Antoniemu Boguckiemu, b. wice-marszałkowi „sanacyjnemu" ostatniego Senatu. Ale cała adwokatura polska niesłusznie została przez tow. AR. skarcona. Przecież Naczelna Rada Adwokacka [illegible] pochodzi z wyboru adwokatury a z nominacji Prezydenta Rzplitej. Panowie Paschalski i Bogucki bardzo więc reprezentują p. Michałowskiego [illegible] adwokaturę i wydaje się [illegible], że nie jest bardzo fortunne, gdy Naczelna Rada Adwokacka w obliczu p. Michałowskiego, który ją mianował, reprezentować chce adwokaturę, która jej jednak nie wybierała.

Oprócz adwokatury „sanacyjnej", jest jeszcze bardzo a bardzo liczna adwokatura nie „sanacyjna", między innemi kilkudziesięciu adwokatów socjalistów w samej Warszawie, oraz kilkuset adwokatów często głosujących w czasie wyborów do Rady Adwokackiej w stolicy na kandydatów Zrzeszenia Prawników Socjalistów. A przecież oprócz Warszawy i adwokatów socjalistów są jeszcze inne ośrodki adwokatury i adwokaci innych niezależnych poglądów. Niewiadomo co powiedzieliby oni o „przyjęciu" w gabinecie p. Michałowskiego i jaki jest stosunek ich do pp. Michałowskiego i Paschalskiego. To, jak zachował się i co powiedział p. Paschalski nie może więc wiązać i poniżać adwokatury naszej jako całości.

A zresztą razem z pp. Paschalskim i Boguckim u p. Michałowskiego było jeszcze i prezydjum Rady Adwokackiej w Warszawie, które nic p. Michałowskiemu nie odpowiedziało, a zachowało zupełne milczenie, wielomówiące milczenie. To milczenie w naszych czasach, tak jak milczenie przy ostatnich wyborach, jest, niestety, jedyną możliwą symboliczną formą od[illegible] protestu.

Artykuł niniejszy będzie odpowiedzią pp. Michałowskiemu, Paschalskiemu i Boguckiemu ze strony niezależnej adwokatury

JÓZEF LITAUER,
adwokat.

NIE MRZONKI

LECZ RZECZYWISTOŚĆ

oczekuje ufnych w swoje szczęście. Szczęście obdarza wygranemi tysiące ludzi, grających na loterji. Pozostaje grać, aby stanąć w kole wybrańców Fortuny.

Szczęśliwe losy do 1-ej klasy 34-ej Lot. Państw., której ciągnienie rozpoczyna się 18 października r. b. są do nabycia w kolekturze

A.WOLAŃSKA

Centrala
Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały: w Warszawie, Wilnie i Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 7192.

Już w niedzielę

nasz „Dzień Młodzieży" w całym kraju

Plaga „składek" wśród kolejarzy

Komunikat ag. Press

Plaga składek przymusowo-dobrowolnych wśród pracowników kolejowych przybrała niezwykłe rozmiary. W niższych grupach uposażeń składki te przewyższają kilkakrotnie normalne obciążenie podobnie sytuowanych obywateli z tytułu podatku dochodowego.

Obecnie np. potrącane są kolejarzom raty na pożyczkę inwestycyjną oraz składki na LOPP, łódź podwodną, okręt, samolot, Rodzinę kolejową, kolejowe przysposobienie wojskowe i rozmaite fundusze, księgi pamiątkowe lub inne wydawnictwa.

W jednej z dyrekcji kolejowych zapowiedziano wydanie dzieła z racji 15-lecia istnienia tej dyrekcji i rozpoczęto ściąganie składek na tę książkę, która ma się ukazać dopiero za 5 lat.

Organizacje pracowników kolejowych stwierdzają, iż [illegible] składek przymusowo-[illegible]nych rujnuje budżety rodzin kolejarzy i przekracza możliwości płatnicze większości pracowników. Ministerjum komunikacji pr[illegible]ne jest o wydanie zarządzeń, któreby położyły kres pladze składek wśród kolejarzy. (PRESS).

Ag. Press nie jest, jak piszemy na innem miejscu, podejrzana o „partyjnictwo". Jeżeli nawet bezstronne i „rzeczowe" agencje zaczynają bić na alarm, to i my najwidoczniej... nie przesadzaliśmy, pisząc o tych rzeczach od szeregu miesięcy.

Na froncie gospodarczym

Uwagi

DEFLACJA W HOLANDJI. Floren holenderski znów w niebezpieczeństwie! Nie pomogła niezachwiana wiara premjera Colijna w złoty parytet, ani sukurs w postaci interwencji królowej (mowa tronowa).

Zapas złota w Banku Holenderskim, który swego czasu przekraczał miljard, przed rokiem wynosił 850 miljonów florenów, dziś — nieznacznie przekracza 653 milj. fl. W czasie poprzedniego kryzysu, w jednym tylko tygodniu utracono 131 miljonów (22—23 lipca r. b.).

Jak kryzys franka francuskiego, [illegible] kryzys florena nie jest czysto [illegible]sowy (do dziś dnia pokrycie przekracza 68%). Jest to WYNIK CHOROBY EKONOMICZNEJ kraju, [illegible] deflacją i rozdźwiękiem między wysokim kursem pieniądza i ogólnym poziomem cen. Jakkolwiek dotychczasowa deflacja [illegible] dała w wyniku swoim tylko deficyt budżetowy (deficyt na r. 1936—[illegible] milj. florenów), p. Colijn upiera się przy dalszej „deflacji", drogą redukcji poborów urzędniczych o 5% („oszczędność" 77 miljonów), zmiany w systemie awansów i emerytur, drogą „oszczędności" (21 milj.) na wydatkach z tytułu polityki społecznej. Przewiduje się dalej wzrost niektórych podatków (20—30%) i stworzenie nowego podatku — od wyjazdu [illegible].

W ten sposób zmniejsza się siłę [illegible]bywczą oraz zwiększa i tak już znaczny ciężar podatkowy. I czy cho[illegible] [illegible] równowagi budżetowej?

To, co wiemy o deflacji we Francji, w Polsce, o doświadczeniach [illegible] w Holandji uzasadnia nieufność, [illegible] szerokie masy społeczeństwa holenderskiego żywią co do „cudownych" efektów głodówki deflacyjnej. (W.)

[illegible] zwiększonej liczby dzieci. Zatrzymana część wydatków na drogi.

Pozatem wydatki te zwiększyły się [illegible]

O RYNEK WEWNĘTRZNY. [illegible] ostatni ustęp przytoczonego obliczenia doprowadzić może do niebezpiecznych wniosków, gdy płace traktować będziemy jedynie jako składnik kosztów, a nie jako element siły nabywczej.

WZROST CEN W GDAŃSKU. Ce[illegible]

Z kraju

WYDATKI NA ADMINISTRACJĘ. Według obliczenia Inst. Badania Konjunktur w r. 1934-35, wydatki na samą administrację państwową wynoszą 2.290 milj. zł., z czego 130 [illegible] na inwestycje.

[illegible] r. 1933 wydatki ludności na cele konsumcyjne wyniosły 8,3 miljarda zł., spożycie wewnętrzne rolnictwa 4½ miljarda i kapitalizacja pół miljarda, co daje dochód społeczny 13½ miljardów, wraz ze świadczeniami administracji. *Koszt administracji wynosi 15% dochodu społecznego* [illegible] zebrane przez państwo w [illegible]rach (emerytury, zasiłki, premje, [illegible]porty) 5% tego dochodu (przeszło 800 milj. zł. Udział administracji w dochodzie społecznym w r. 1929 był niższy, bo wynosił ponad 11%. Równocześnie zmniejszyły się inwestycje, [illegible] koszt administracji wzrósł [illegible]

Kryzys skurczył działalność gospo[illegible] *ale wydatki na administrację (Sądy, policja) i wojsko [illegible] gła redukcji. Działalność [illegible] została natomiast zwiększona*

Ze świata

[illegible] WZMAGA PRZEMYSŁ LEKKI. Plany na 4 kwartał r. b. przewidują wzmożenie produkcji przemysłowej o 22% w porównaniu do planów zeszłorocznych. W przemyśle ciężkim kładzie się specjalny nacisk na fabrykację lokomotyw, combinatów (żniwiarek - młockarek), automobilów, dalej — na przemysł chemiczny (nawozy sztuczne), elektrotechniczny i fabrykację materjałów budowlanych. Środek ciężkości położony będzie jednak nie w przemyśle ciężkim, lecz — lekkim, który wzmożony będzie o 41%, a nawet, jeśli chodzi o spożywczy—o 78%, gdy produkcja żelaza surowego zwiększona będzie o 17,8%, wyrobów walcowanych—o 22,5%, stali—o 28,2%.

Bolszewikom chodzi o potanienie cen produktów przemysłu spożywczego na wolnym rynku

KONJUNKTURA W ST. ZJEDNOCZONYCH kształtuje się nadal pomyślnie: ożywienie przejawia się [illegible] w przemyśle naftowym. W minionym tygodniu do Ameryki uciekało złoto z Europy, ze względu zarówno na obawy wojenne, jak i brak zaufania do „bloku złotego" (kryzys florena holenderskiego). Według obliczeń francuskich, od początku r. b. uciekł do Ameryki miljard dolarów w złocie.

Przypływ złota trwał, mimo ogrom[illegible] spadku salda [illegible] 259,1 m[illegible] w r. 1935.

REGLAMENTACJA DEWIZOWA NA LITWIE. Wobec trudności gospodarczych i odpływu złota z Ban[illegible] Litewskiego, wprowadzono na Litwie szeroko zakrojoną reglamentację dewizową. Przekazywanie dewiz zagranicę odbywać się będzie przez specjalną komisję. Przedsiębiorstwa [illegible] muszą odstąpić zapasy [illegible] Bankowi Litewskiemu.

Oszczędzaj na paliwie, używając wyłącznie gazu.

Próba maskowania stolicy

[illegible]

Gdy [illegible] błądzimy po mniej lub więcej rzęsiście oświetlonych ulicach miasta, nie myślimy o tem, jak [illegible] dobrze jest. Nawet kryzys, [illegible] „sanacja", odpowiednio oświetlone, nie wydają się tak straszne. Wszystko zależy od oświetlenia! Zakład pogrzebowy, jarzący się różnokolorowemi żarówkami oraz trumna w świetle neonowem lamp, tak samo [illegible] przechodnia, jak świetlna reklama kina lub teatrzyku rewjowego, albo jak napis: „szukasz szczęścia— wstąp na chwilę".

Wszystko zależy od tego, jak rzecz oświetlić.

[illegible] po 45 minutach egipskich [illegible] w stolicy, rozumiem ostatnie przedśmiertne życzenie Goethego: „Więcej światła!"

I rozumiem tych obywateli, których często widzi się w stolicy, obejmujących w nocy zimne latarnie, [illegible]

Próba nocnego maskowania [illegible] wielu obywatelach nie sprawiła [illegible]nego wrażenia. Cóż maskowanie dla nich— chleb codzienny. Bez próby doskonale to robią. W Warszawie nie sto lat, lecz dziesięć tysięcy lat stale się maskuje. Stary wyga endecki maskuje się jako „sanator", konserwatysta — jako zwolennik ideologji, a żubr kresowy — jako piłsudczyk z dziada-pradziada.

W tych warunkach „próba maskowania" musiała wypaść wspaniale

Kiedy za szczenięcych lat zaczytywałem się opisami podróży i przygód w egzotycznych krajach, wiedziałem, że gong jest to instrument, używany przez dzikich podczas wielkich uroczystości, jak np. gdy zarzynają białego, by go potem upiec i zjeść.

Później niektóre teatry zastąpiły dzwonki gongami i gdy przed podniesieniem kurtyny rozlegał się dźwięk gonga, byłem na to przygotowany, że będą zaczynać sztukę.

Zawsze jednakże wyobrażałem sobie gong w kształcie metalowego krążka o średnicy od pół metra do metra.

Onegdaj przekonałem się, że byłem w błędzie. Gongiem jest zarówno patelnia, jak stara zardzewiała [illegible]a; pokrywka blaszana, jak i żelazna [illegible]jerka; dziurawy kociołek, jak i [illegible]wna emaljowana naczynie domowego użytku. Gongiem jest wogóle wszystko, co uderzone, wydaje dźwięk.

Gdy odezwały się syreny, zwiastujące początek alarmu i dozorca domu Walenty nie mógł w ciemnościach odnaleźć gonga, zaczął bić w żonę i powiesiel? Ten gong z krwi i kości alarmował całą kamienicę. Dźwięki wprawdzie nie były metaliczne, [illegible] mniej przeto donośne.

Zapamiętajmy sobie. Gongiem jest wszystko, w co, bijąc, wydobywa się dźwięki. I już wiem, dlaczego niektó[illegible] [illegible]anowie w granatowych ubraniach noszą pałeczki.

Do gongów!

Na szczęście, ciemności egipskie trwały długo. Niecałą godzinę. Pomimo to, zanotowano dużo niemiłych wypadków. W ścisku i wśród ciemności kilku małżonków pogubiło [illegible] żony, a gdy zapalono światła, [illegible]zało się, że prowadzili pod rękę jakieś zupełnie młode niewiasty. Podobny wypadek zdarzył się kilku młodym mężatkom. W ciemnościach pogubiły starych mężów. Kilku obywateli nie mogło wogóle trafić do domu i wróciło dopiero wczoraj rano w stanie godnym pożałowania, a pewien dziennikarz, który od niemowlęctwa mleka w ustach nie miał, przez pomyłkę wstąpił do mleczarni, na [illegible] strul się. [illegible]

Próba maskowania nocnego stolicy udała się, ale nie należy próby tej zbyt często powtarzać.

Ze względu na zdrowie publicznoś[illegible]ci. Y. P. [illegible]

Zgon pos. W. Wiślickiego

Wczoraj nad ranem zmarł w Warszawie p. Wacław Wiślicki, poseł na Sejm z ramienia B.B.W.R.

W „księstwie udzielnem"

p. Kostka-Biernackiego

Niepodejrzana o „partyjnictwo" Ag. Press, donosi dosłownie:

Dobrowolne organizacje rolnicze w Warszawie otrzymują od dłuższego czasu skargi na stosunki, panujące w województwie poleskiem.

Tamtejsze władze administracyjne zmierzają do likwidacji wszelkich przejawów myśli społecznej w miastach i na wsi. Dobrowolne organizacje rolnicze na Polesiu są tępione i zwalczane na rzecz biurokratycznych t. zw. powiatowych związków rolniczych.

Metody, stosowane przez władze administracyjne na Polesiu, nazwane zostały „metodami poleskiemi".

SUKNIE

Podajemy do łaskawej wiadomości naszej Sz. Klijenteli, że sprzedaż nowej kolekcji jesiennej

SUKIEN WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH

Rozpoczęliśmy od 2 września

CENY ŚCIŚLE HURTOWE

FUKS i OKNOWSKI Kaleubi 12 t[illegible] 12.10.[illegible]

Książka o „ustroju pracy"

w Niemczech

[illegible] gruzach związków zawodowych budują faszyzm we Włoszech, a hitleryzm w Niemczech nowy „ustrój pracy". Na innym krańcu Sowiety po wahaniach swej polityki wobec związków zawodowych nadały im nową, określoną już rolę. Fakty te muszą budzić zainteresowanie z różnych pobudek w różnych kołach społeczeństwa polskiego.

Instytut Spraw Społecznych ma zamiar zapoznać nas z nimi, jak dowiadujemy się z przedmowy do pierwszej książki z tego cyklu — Wł. Bagińskiego „Nowy ustrój pracy w Niemczech", który chcę tu poświęcić parę uwag.

Oczywiście chcielibyśmy poznać nietylko papierową podstawę tych ustrojów, ale i ich realizację, musimy się jednak pogodzić z tem, że to zadanie było na razie dla Instytutu zbyt trudne. Poprzestając na materjale, zawartym w ustawach, rozporządzeniach i literaturze, trzeba się było zdecydować na metodę przedstawienia tego materjału. I. S. S. jest fundacją zakładów ubezpieczeń społecznych (należy go odróżniać od Instytutu Gospodarstwa Społecznego), liczy się więc zapewne z opinją trzech czynników: Rządu, pracodawców i pracowników. Będąc w analogicznej sytuacji Międzynarodowe Biuro Pracy informuje o zagadnieniach podobnych, rzeczowo tylko streszczając materjał, a rzadko tylko i to ostrożnie wkraczając na teren analizy krytycznej.

W książce omawianej znajdujemy próby takiej analizy, co do któlej Instytut, jak można sądzić, pozostawił wolną rękę autorowi. Jeśli się chce krytycznie oświetlać zjawiska, sięgające w samą głębię ustroju społecznego, trzeba mieć wobec nich mocną postawę, opartą na wyraźnie skrystalizowanym światopoglądzie społecznym. Tego autorowi brak, czego dowodem, iż ustawicznie wpada w sprzeczność z sobą samym. Autor uznaje doniosłe znaczenie związków zawodowych, ale tylko w okresie minionym. Dziś, zdaniem autora, stały się one za mało rewolucyjne, ażeby „zapewnić opanowanie produkcji przez klasę robotniczą", a zanadto rewolucyjne wskutek stosowania strajku, jako „stałej metody polityki zawodowej", która „odsuwała robotników od zagadnień produkcji i eliminowała go z zakładu pracy". Co więcej: „walki o płace przyczyniły się do przyśpieszenia procesu koncentracji trustów, karteli i koncernów". Gdy autor mówi o upadku w Niemczech ustroju liberalno - demokratycznego niedowidzi, iż ten przewrót polityczny nie podważył ustroju społeczeństwa podzielonego na klasy, nie usunął potrzeby dla klasy robotniczej walki o większy udział w dochodzie społecznym jeszcze w warunkach obecnego ustroju. A z doświadczeń właśnie Niemiec hitlerowskich wynika niezbicie, że rozbicie związków zawodowych pozbawiło klasę robotniczą wpływu na ten podział, oddając go całkowicie w ręce kapitalistów i organów biurokratyczno-policyjnych.

Ten sam autor, który cytuje, godząc się na nie, słowa Tomjanca, iż strajk jest „złem nieuniknionem, nie dającem się usunąć, dopóki nie usunie się przyczyn, które zrodziły to zło" i dodaje „w ustroju kapitalistycznego", o kilka stron dalej wytyka związkom, iż stosowały strajk jako stałą (co jest nieprawdą) metodę polityki zawodowej. Jakgdyby ustrój kapitalistyczny przestał w Niemczech istnieć, a więc i to zło przestało być koniecznem.

Materjał, dotyczący nowego „ustroju pracy" w Niemczech zebrał autor obficie i ugrupował go dobrze. Gdy go jednak oświetla, nigdy niewiadomo, co mówi on sam, a co twórcy „ustroju". Ton niektórych jest taki, że robi wrażenie zachwytu. Czyż to nie zachwyt podyktował słowa o Kongresie Niemieckiego Frontu Pracy. „Okoliczność, że w Kongresie wzięli udział wodzowie partji i Rząd Rzeszy in corpore, że odbył się on w sali Pruskiej Rady Państwowej oraz, że Hitler wygłosił na nim programową mowę... nadała Niemieckiemu Frontowi Pracy tyle blasku i znaczenia, ile nie byłaby zdolna udzielić mu żadna norma prawna". Zobrazowanie „nowego ustroju pracy" rozpoczyna się w książce p. Wł. Bagińskiego od słów „Źródła, z których czerpie swoją treść ideową ruch narodowo - socjalistyczny leżą w sferze pozagospodarczej". Cały „ustrój" przedstawiony jest jak, jakgdyby istotnie usunął on walkę klas, a nie zdusił tylko jej niektóre objawy.

Krytyki doczekała się tylko zasada, iż „przywódcą" (Führer) w w zakładzie pracy jest przedsiębiorca.

Dopiero na końcu książki odkrywa autor istotną prawdę, trafiającą w sedno zagadnienia, iż „opisany ustrój pracy zmierza do ocalenia znajdującego się w niebezpieczeństwie kapitalizmu niemieckiego" Ale temu słusznemu wnioskowi przeczą poprzednie wywody autora, jak np. cytowane już zdanie, iż źródła ruchu narodowo-socjalistycznego leżą w sferze pozagospodarczej.

Przeczy mu również i zaraz po nim dodane zdanie, iż „nowy ustrój pracy" jest „wyrazem przystosowywania się życia społecznego do rozwoju stosunków gospodarczych na świecie, które prowadzą do bezklasowego społeczeństwa".

Do końca swojej pracy nie zdecydował się p. Bagiński czy hitleryzm broni kapitalizmu, opartego na istnieniu klas, czy dąży do społeczeństwa bezklasowego.

Naprawdę byłoby lepiej, gdyby Instytut Spraw Społecznych, który wydał sporo wartościowych książek nie dodawał do dobrego streszczenia materjału — złej analizy.

R. Z.

Depesze i wiadomości nocne ze środy na czwartek

Początek wojny

Wojska faszyzmu włoskiego przekroczyły granice Abisynji

PRZERWANA KOMUNIKACJA

ADDIS ABEBA. (PAT). Ponieważ niema połączenia telegraficznego i telefonicznego Addis Abeby z granicami i wiadomości nadchodzą przez gońców, przeto trudno o autentyczne informacje co do przekroczenia granic Somali i Erytrei przez wojska włoskie. Cesarz wysłał gońców samolotem do Adui. Konsul abisyński w depeszy z Dżibuti potwierdza fakt posuwania się naprzód wojsk włoskich. Wojska składać się mają podobno z askerów (tubylców) pod wodzą białych oficerów.

Cesarz polecił, aby wszystkie hotele pobudowały w ciągu 8 dni schrony dla cudzoziemców. Podobno oddziały lotnicze są wśród wojsk włoskich, posuwających się [illegible].

PIERWSZE POTYCZKI

ADDIS ABEBA. (PAT). Następca tronu abisyńskiego, który do[illegible] siłami zbrojnemi Abisynji w Dessie usiłuje odeprzeć żołnierzy włoskich, którzy podobno wkroczyli do Abisynji.

PARYŻ. (PAT). „Paris Soir" donosi z Addis Abeby, że wojska włoskie wkroczyły na [illegible] Abisynji w okolicy góry Mussa. Wkraczające wojska składają się z trzech kolumn, liczących 20.000 ludzi. Doszło do starć pomiędzy wojskami [illegible] a nieregularnemi oddziałami plemienia Dankali. Są zabici. Wojska włoskie nie weszły w styczność z regularną armją abisyńską.

WŁOSI PRZEKROCZYLI GRANICĘ

PARYŻ. (PAT. Havas donosi z Rzymu, iż wiadomość o wkroczeniu Włochów do Abisynji nie [illegible] dementowana. Natomiast nie [illegible]dują w kołach miarodajnych potwierdzenia pogłoski o rzekomem wypowiedzeniu wojny. [illegible] uważają, iż jest ona wielce [illegible] prawdopodobna.

Mussolini głosi „świętą wojnę":

RZYM. (PAT). O godz. 18.30 Mussolini wygłosił wielką mowę do kilkuset tysięcznych tłumów faszystów, którzy zebrali się na placu Weneckim i przyległych ulicach. Mowa ta transmitowana była przez radjo na całe Włochy.

Zwracając się na wstępie do Włochów całego świata, Mussolini stwierdził, że w tej uroczystej chwili 20 miljonów Włochów zebranych jest na wszystkich placach kraju. Jest to [illegible] — najpotężniejsza demonstracja znana w dziejach rodzaju ludzkiego. 20 miljonów Włochów ożywionych jest jednem sercem, jednym duchem i jedną wolą. D[illegible] sza demonstracja oznacza zupełne całkowite zespolenie, istniejące pomiędzy Włochami i faszyzmem.

Skoleś szef Rządu przypomniał wiele okolicznościach, jakie czyniono Włochom w r. 1915, gdy stanęły one po stronie sojuszników. Jednakowoż, kiedy po wspólnem zwycięstwie, które kosztowało Włochy 670 tysięcy zabitych, 400 tysięcy kalek i 1 miljon rannych, rozpoczęły się przy zielonym stoliku obrady o pokój, nadzieje kolonjalne Włoch nie zostały spełnione. Włochom dano jedynie tylko okruchy. W ciągu lat 13 Włochy były cierpliwe, mimo [illegible] tym czasie zacieśniał się coraz mocniej krąg ich przeciwników.

Również wobec Abisynji uprawiały Włochy politykę cierpliw[illegible] ciągu lat 40. Dziś jednak dość tego! Tymczasem w Lidze Narodów, zamiast uznać słuszne prawa Włoch, mówi się o sankcjach. Ja jednak — mówił Mussolini — [illegible] prawdziwy naród francuski mógł przyłączyć się do sankcyj przeciwko nam.

W obliczu całego narodu włoskiego raz jeszcze biorę na [illegible] święte zobowiązanie, że uczynię wszystko, by konflikt kolonjalny nie zamienił się w konflikt europejski. Nigdy przedtem naród włoski nie okazywał tyle siły, i charakteru. Przeciw temu narodowi ośmielają się mówić o sankcjach. Włochy proletarjackie (!) i faszystowskie, Włochy z wielkiej wojny i z pod Vittorio Veneto stoją [illegible] pogotowiu.

Próba

nocnego maskowania stolicy

Zapowiadana od kilku dni próba nocnego maskowania stolicy odbyła się we środę.

Od godziny 8 rano obowiązywało pogotowie OPL. Od rana na wszystkich domach w całem mieście ukazały się żółto - zielone obwieszczenia. Godzina alarmu była jednakże starannie ukrywana.

[illegible] zmierzchu tramwaje oraz wszelkie inne pojazdy krążyły z przyćmionemi latarniami. Tylko część latarń miejskich zapalono, [illegible] reklam świetlnych wcale nie zapalano. W sklepach wystawy nie były oświetlone, a światła wewnątrz przyćmione niebieskim papierem. Okna mieszkań były [illegible]szelnie pozasłaniane.

W ciągu całego dnia nad miastem krążyły samoloty.

O godz. 9 m. 40 wieczorem rozległy się głosy syren, a we wszystkich domach uderzono na alarm. W ciągu minuty pogasły wszędzie światła. Miasto przedstawiało iście niesamowity widok. Tramwaje i autobusy stanęły, ruch jednak pieszy na głównych arterjach miasta był dosyć ożywiony.

Po niespełna godzinie sygnalizowano zakończenie alarmu. Zabłysły znowu przyćmione światła. O północy stan pogotowia zakończył [illegible] stolica wróciła do normalnego nocnego życia.

Wielka Brytanja przed decyzją

Przebieg dnia środowego. Narady Rządu

LONDYN. 2.10. (PAT). Działalność gabinetu brytyjskiego była wczoraj niezwykle ożywiona. [illegible] musiało sprawić wrażenie, że chwila jest bardzo poważna. Dzień rozpoczęły dwie bardzo wymowne audjencje u króla, który przyjął [illegible]erw ministra spr. zagr. Hoare, następnie ministra wojny lorda Halifaxa. Po tych dwóch audjencjach, które poniekąd nadały działalności Rządu specyficzne zabarwienie, rozpoczęły się o godz. 11-ej przedpołudniem obrady gabinetu, w których uczestniczyli wszyscy jego członkowie.

Obrady te trwały 2 godziny. Informacje nieoficjalne [illegible] niu gabinetu opiewają [illegible] wie Rządu najpierw wysłuchali szczegółowego sprawozdania [illegible] Edena o działalności delegacji brytyjskiej w Genewie i o sytua[illegible]ej znajduje się Liga Narodów wobec konfliktu włosko-abisyńskiego. Sprawozdanie min. Edena spotkać się miało z wyraźną aprobatą prawie wszystkich członków gabinetu. Pewne zastrzeżenia wypowiedzieć mieli tylko [illegible]on i Macdonald. Dotyczyły [illegible] jednak tylko szczegółów, a [illegible] lizji zasadniczych. Naogół gabinet stanowczo poparł min. Edena i prowadzoną przez niego w Genewie taktykę.

Członkowie gabinetu wysłuchali następnie sprawozdania ministra Hoare'a na temat rozmów dyplomatycznych między Paryżem a Londynem. Wobec całkowitej jedności poglądów w łonie gabinetu, uznać miano, iż narazie zbytecznem jest powzięcie zgóry jakichkolwiek decyzyj, natomiast oddzielić miano całkowitych pełno[illegible] premjerowi Baldwinowi do powzięcia decyzji w wypadkach niecierpiących zwłoki. Zdecydowano również, aby wobec powagi chwili ministrowie nie oddalali [illegible] Londynu i by gotowi byli do zebrania się na każde zawołanie.

[illegible] godzinach popołudniowych [illegible]jer Baldwin zwołał drugą naradę, w której uczestniczyli tylko przedstawiciele pewnych określonych resortów, a mianowicie: minister spr. zagr. Hoare, wszyscy trzej ministrowie obrony [illegible] szefami swoich sztabów, kanclerz skarbu, minister handlu i minister kolonij. W tem gronie odbywać [illegible] miała szczegółowa dyskusja [illegible] zarządzeniami, jakie ewentualnie wymagać będzie dalszy rozwój wypadków włosko - abisyńskich.

Naogół wszystkie te obrady cechowała wielka powaga i poczucie odpowiedzialności chwili. Przed domem premjera Baldwina, w którym odbywały się narady członków gabinetu, w ciągu całego dnia gromadziły się wielkie tłumy. Na giełdzie londyńskiej zapanował nastrój minorowy i zaczkolwiek nie było żadnych cech pan[illegible] to jednak był zupełny zastój [illegible] wszechstron słychać było głosy, że sytuacja jest istotnie poważna. Głosowanie nad sprawą ustosunkowania się Labour Party do sankcyj, które ujawniło przygniatającą wprost większość na rzecz sankcyj, wywarło największe [illegible] było jako dowód całkowitej solidarności całego narodu brytyjskiego w obliczu niebezpieczeństwa grożącego pokojowi. Rezultat tego głosowania z[illegible] już nawet pogłoski, że w razie wybuchu wojny włosko - abisyńskiej i jakichkolwiek komplikacyj z Włochami przy zastosowaniu sankcyj, utworzony zostanie nowy Rząd narodowy, w skład którego wejdą również przedstawiciele Labour Party. Pogłoski te wskazują nawet na Morrisona i Greenwooda, jako niewątpliwych członków nowego Rządu narodowego, obejmującego cały naród brytyjski bez różnicy stronnictw. Aczkolwiek pogłoski te są conajmniej przedwczesne, a nawet mało uzasadnione, to jednak są one bardzo wymowne dla nastrojów, jakie zaczynają ogarniać społeczeństwo brytyjskie. Nastrój ten wzmaga się z godziny na godzinę, zwłaszcza wobec otrzymanych z Rzymu wiadomości o mobilizacji faszystowskiej we Włoszech i innych wiadomości mniej lub więcej ścisłych, dotyczących inwazji wojsk włoskich na terytorjum Abisynji. W Londynie kursują nawet wiadomości, że wojska włoskie są już w pobliżu Adua. W kołach rządowych wskazują na [illegible] Ligi Narodów w ciągu najbliższych dwóch lub trzech dni celem rozstrzygnięcia sprawy, kto jest napastnikiem i przejście do procedury z art. 16 paktu Ligi Narodów, o ile wiadomości o inwazji włoskiej na terytorjum Abisynji sprawdziłyby się.

Próba zamachu stanu w Bułgarji

Szczegóły i wyjaśnienia urzędowe

Z Sofji donoszą, że policja polityczna otrzymała poufne wiadomości o przygotowującym się zamachu [illegible].

Członkowie sprzysiężenia [illegible] dokonać zamachu w czwartek kiedy miała być obchodzona rocznica wstąpienia na tron króla Borysa. Zamachowcy chcieli wyzyskać tę okoliczność, że wszyscy członkowie Rządu wraz z królem będą zajęci uroczystościami, a oddziały garnizonu w tym czasie wezmą udział w uroczystej defiladzie wojskowej.

Wskutek wykrycia zamachu uroczystości zostały odwołane. W godzinach rannych we środę agenci policji politycznej zatrzymali w okolicy Sofji samochód mknący ku [illegible].

[illegible] samochodzie znajdowali się pułkownik Welczew, jeden z przywódców sprzysiężenia, który na kilka dni przed tem, jako emigrant przekroczył granicę bułgarską. Usiłował on stawić opór, jednakowoż został obezwładniony przez agentów policji.

Jak wynika z dochodzenia, celem projektowanego zamachu było nietylko obalenie rządu, lecz również zmuszenie króla do abdykacji i ogłoszenie republiki. Po[illegible] zamachu było wyraźnie radykalne, o czem świadczy zaaresztowanie wybitnego rewolucjonisty bułgarskiego, Docze Uzunowa, który przedostał się z Jugosławji na terytorjum bułgarskie i był upatrzony na przyszłego dyktatora Bułgarji. Docze Uzunow jest przywódcą lewicowej organizacji chło[illegible].

[illegible] wych odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem postanowiono ogłosić w całem państwie stan oblężenia. Urzędowy komunikat stwierdza, że Rząd całkowicie panuje nad sytuacją.

Z Sofji donoszą: Policja odmawia wszelkich informacyj w związku z udaremnionym zamachem. Aresztowania trwają nadal, przyczem policja [illegible] wojsko ściśle współpracują. Liczba aresztowanych jest nieznana. Wśród nich znajdują się czołowe osobistości grupy „Zveno" oraz agrarjusze kierunku „Pładne", M. in. aresztowany został były przewodniczący tej frakcji dr. Dymi[illegible].

Właściwy przywódca grupy „Pladne", Todorow, który od kilku lat przebywał w Jugosławji, miał pokryjomu powrócić do Bułgarji. Właściwy inicjator puczu, pułkownik Welczew, znajduje się w areszcie policyjnym w Sofji. Godzina policyjna została ustalona na 22-gą. Po godzinie 22-ej wszelki ruch uliczny jest zakazany.

Minister wojny generał Zanew, oświadczył przedstawicielom prasy, że plan wywrotowców został w zarodku stłumiony. Armja nie uczestniczyła [illegible] sprzysiężeniu. Wiadomości o rzekomem aresztowaniu 30 wyższych oficerów zostały zdementowane. Ulice Sofji mają wygląd normalny. Do jakichkolwiek incydentów nie doszło do tychczas ani w Sofji, ani też [illegible] wincji. Ogłoszenie stanu wyjątkowego nastąpiło w Sofji przez dodatki nadzwyczajne, a na prowin[illegible] przez ulotki, rzucone z samolotów. Kulisy sprzysiężenia nie są jeszcze zupełnie wyjaśnione. Grupa „Zveno" nie posiada już w szer[illegible] społeczeństwie zwolenni[illegible] a utraciła swój dawniejszy wielki wpływ także wśród armji. Lewicowa grupa agrarjuszy rozporządza pewnemi wpływami wśród chłopów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI I DEPESZE NA STR. 5 I 6

HULBERT FOOTNER

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Adrjan załamał się nagle. „Nie! Nie!" krzyczał, obejmując głowę rękami, jakgdyby nie chcąc słyszeć jej słów. „Nie zabiłem mojego brata! Nie zabiłem! Nie macie żadnych dowodów!"

„Przeszukać go!" rzekła Mme Storey.

„Tak, przeszukajcie mnie!" zawołał, wyciągając ręce teatralnym gestem. „Zrewidujcie mnie osobiście! Przeszukajcie mój pokój! Przejrzyjcie moje rzeczy! Nie mam nic do ukrywania!"

Les Farman wykonał polecenie. Niema potrzeby wyliczać wszystkich rzeczy, które znaleziono przy Adrjanie; drobne pieniądze, zapalniczka, papierośnica i t. d. Między innemi była tam para nożyczek do paznokci, rzecz, której mężczyzna nie nosi zazwyczaj przy sobie. Mme Storey uśmiechnęła się na ich widok. Wsadziła sama rękę do kieszeni, z której wyjęto nożyczki i wyciągnęła z niej maleńki kawałek syconego gumą płótna.

„To jest właśnie ten kawałek, wycięty z zasłony". oznajmiła spokojnie. „Proszę zwrócić uwagę, jak on odpowiada wygięciu nożyczek. Adrjan nie ma scyzoryka. Widzicie państwo, nie miał gdzie wyrzucić tego skrawka tutaj na dole, wsadził go więc do kieszeni. Później zapomniał go wyrzucić za burtę. Cóż, każdy morderca popełnia zawsze jeden błąd". Podeszła do kabiny i pokazała nam, że skrawek pasuje dokładnie do dziurki w zasłonie.

Adrjan opadł na ławkę, napół omdlały. „Nie! Nie!" jęczał. „Nie zabiłem mego brata! Prześladujecie niewinnego! Przyznaję, że pozory przemawiają przeciwko mnie, ale nie zrobiłem tego, mówię wam! Kiedy doszło do tego, nie mogłem się zdobyć!"

„Co to znaczy, kiedy doszło do tego?" spytała ostro Mme Storey.

Adrjan ścisnął głowę rękami. „Powiem wszystko", jęknął, „ale musi mi pani uwierzyć!"

ROZDZIAŁ XXIV

OPOWIADANIE ADRJANA.

Adrjan, oparłszy głowę na rękach, pozostał w siedzącej pozycji na marmurowej ławce przy ścianie. Z chwilą, gdy zaczął mówić, opowiadanie jego potoczyło się wartko. Zebrani słuchali ze zdumieniem.

„To prawda, że chciałem zabić Horacego! Myśl ta przeszła u mnie w obsesję! Uplanowałem wszystko właśnie w ten sposób, jak mówi Rosika. Ukryłem się w kabinie ze szprycą pełną trucizny w ręce i czekałem. Ale kiedy Horacy nadszedł, nerwy odmówiły mi posłuszeństwa. Nie mogłem tego zrobić. O, Boże, jakże się cieszę! Jakże się cieszę! ta zbrodnia nie ciąży na mojem sumieniu!"

„Ale Horacy nie żyje", powiedziała poważnie Mme Storey.

„Nie mam z tem nic wspólnego! To musiał być jakiś atak sercowy!"

„Szprycа została opróżniona".

„Nic o tem nie wiem. Upuściłem ją".

„Niech pan zacznie od początku," rzekła Mme Storey. „Czy pan odawna już planował zabójstwo?"

„Tak! Tak! Zawsze życzyłem śmierci Horacemu. Tak się go bałem! Wiedział o tem! i wyzyskiwał tę przewagę „jeszcze nawet jako chłopiec. Był dla mnie okrutny. Nikt by w to nie uwierzył! Udawałem zawsze, że szaleję za nim. Robiłem wszystko, chcąc mu się przypodobać. Dlatego, że się go bałem! To była zmora całego mojego życia!"

„Ale o zamordowaniu go zacząłem myśleć dopiero odniedawna. To jakgdyby przyszło do mnie z zewnątrz. Jakiś głos szeptał: „Zabij Horacego! Zabij Horacego! Będziesz mógł rozpocząć własne życie!"

„Kiedy Horacy zaczął przygotowywać się do tej podróży, wydała mi się ona wymarzoną sposobnością. To tak łatwo zgładzić człowieka na statku, nie pozostawiając żadnych śladów. Wiedziałem, że zabierze mnie ze sobą. Zawsze chciał mnie mieć przy sobie. Torturowanie mnie i poniżanie przed innymi sprawiało mu prawdziwą przyjemność. A ja zawsze musiałem się uśmiechać i udawać, że szaleję za nim. Tak się bałem!

(D. c. n.)

Wiadomości Sportowe

Sport robotniczy

I. R. O. W. F. W SEZONIE ZIMOWYM organizuje:

Wykłady dla wszystkich ćwiczących i hospitantów z zakresu dziedzin teorji i praktyki, oraz organizacja ruchu robotniczego. Wykłady trwają tylko w sezonie zimowym. Zapisy tylko na całość. Wpisowe 50 gr., dla ćwiczących bezpłatnie, dla kursów obowiązkowe.

Chór Ośrodka (środy od godz. 20 [illegible] 30 do g. 22) Zapisy na całość [illegible] początkiem roku. Korzystający z kursów i ćwiczeń—bezpłatnie. Członkowie bratnich organizacyj opłacają wpisowe w wysokości 1 zł.

Klub towarzyski. (W każdą niedzielę od godz. 100 do 22). Klub pro[illegible] atrakcje, [illegible] tycznych, [illegible] ich, śpiewów, popisów chóru, popisów robotniczych zespołów muzycznych. Klub towarzyski ma za zadanie zapoznać ze sobą młodzież socjalistyczną Warszawy i dostarczyć jej kulturalnej rozrywki. Opłaty 20 gr. [illegible].

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat Ośrodka codziennie od godz. 16 do 20, ul. [illegible] Krzyża 20. Początek kur[illegible] 8.X b. r.

Boks

ZMIANY W KLASYFIKACJI BOKSERSKICH MISTRZOSTW WARSZAWY. Protest Polonji, domagający się przyznania walkowera [illegible] mecz ze Skodą z powodu spóźnienia [illegible] wagi zawodników Skody, został uwzględniony przez bokserskie władze stolicy, wobec czego Polonja wygrała wspomniany mecz ze Skodą w stosunku 16:0.

Fakt powyższy pociągnął za sobą zmianę w tabeli punktacyjnej, gdyż Skoda straciła zdobyte uprzednio dwa punkty. Tabela obecnie przedstawia się następująco: 1) Polonja 6 pkt., 2) Skoda 6 pkt., 3) Makabi 2 pkt. 4) Sport Bema 2 pkt., 5) CWS 2 pkt. 6) Gwiazda 0 pkt.

Do rozegrania w mistrzostwach Warszawy pozostało jeszcze kilka spotkań.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wiadomości z całego kraju

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG, BO ZGUBIŁ KILKA ZŁOTYCH.

Na szlaku kolejowym pomiędzy Kochłowicami a Nową Wsią, w pobliżu posterunku kol. Nr 6, znaleziono zwłoki przejechanego przez pociąg Wypiora Teodora, lat 49.

W toku [illegible] w dniu 30 ub. m. zgubił kilka złotych i z rozpaczy targnął się na za własne życie. Bezgraniczną jest nędza ludzka...

SZUKAŁ CIEPŁA, ZNALAZŁ ŚMIERĆ

W dole piaskowym w Łagiewnikach przy ul. Niedurnego znaleziono zwłoki 63 letniego Majury Józefa. Wezwany na miejsce wypadku lekarz, stwierdził silne poparzenie obu rąk; również stwierdził, że śmierć nastąpiła w następstwie zaczadzenia gazami palącego się miału węglowego.

WIELKI PROCES O NADUŻYCIA W GRUDZIĄDZU.

Rozpoczęła się przed Izbą karną sądu okr. w Grudziądzu rozprawa o nadużycia w Kasie Parcelacyjno - Osadniczej w Grudziądzu, które to nadużycia doprowadziły do upadku i zlikwidowania kasy.

Na ławie oskarżonych zasiadło [illegible]

Pierwszy dzień rozprawy poświęcony był czytaniu aktu oskarżenia, który zawiera 112 stron bitego pisma maszynowego. Rozprawa potrwa 4 — 5 tygodni. Śledztwo w tej sprawie trwało przeszło 4 lata.

BEZROBOTNY MAGISTER FARMACJI ZŁODZIEJEM KIESZONKOWYM.

We Lwowie na ul. Sykstuskiej urzędnik skarbowy, Jan Dawidziuba z Żółkwi przyglądał się wystawom sklepowym. Nagle jakiś mężczyzna stojący obok sięgnął ręką do jego kieszeni po portfel, w którym znajdowało się 240 zł. Dawidziuba momentalnie przytrzymał tego mężczyznę i oddał w ręce posterunkowego.

W komisarjacie stwierdzono, że kieszonkowcem tym jest bezrobotny magister farmacji Leon Szmider z Truskawca, który nie umiał wytłomaczyć, w jakim celu przyjechał do Lwowa.

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO NA ŚMIERĆ.

Wyrokiem sądu przysięgłych w Stanisławowie skazany został na śmierć za zamordowanie syna siekierą, na tle waśni rodzinnych, 60-letni Iwan Łuciów, który odwołał się do łaski p. Prezydenta R. P. P. Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił Łuciowi, ze względu na podeszły wiek, karę śmier[illegible] karę dożywotniego więzienia

ZNIESIENIE KOMISJI UZDROWISKOWEJ W ZAKOPANEM.

W najbliższym czasie ogłoszone będzie rozporządzenie rady ministrów, znoszące komisję uzdrowiskową i wydział wykonawczy w Zakopanem. Motywem zniesienia komisji uzdrowiskowej jest chęć zunifikowania administracji lokalnej.

ŚPIĄCZKA.

Na kresach wschodnich zanotowano dwa wypadki zachorowania na śpiączkę.

TRAGICZNY WYPADEK ROWERZYSTY.

Tuż obok mostu kolejowego nad Dunajcem, obok Tarnowa, zdarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 36-letniego Józefa Curyły, b. legjonisty, woźnego sądowego w Tarnowie. Curyło powracał rowerem z domu rodziców do Tarnowa, a chcąc sobie skrócić drogę, jechał torem kolejowym i nie zauważył nadchodzącego pociągu, który go potrącił tak nieszczęśliwie, że Curyło, upadając, doznał pęknięcia czaszki, oraz wstrząsu mózgu. Curyło, nie odzyskawszy przytomności, w parę minut zmarł, osierocając żonę i sześcioro drobnych dzieci.

DZIEWCZYNKI W ROLI TRAMPÓW.

Do policji wpłynęło zameldowanie o tajemniczem zaginięciu dwuch młodych dziewczynek z Włocławka, 14-letniej Marji Knopówny, oraz jej koleżanki, 15-letniej Jadwigi Jędrzejewskiej. Przy[illegible], że dziewczynki zostały porwane.

Okazało się, że obie koleżanki wsiadły na statek „Francja" i odjechały w kierunku Warszawy, wobec czego wysłano w pogoń za statkiem policyjną łódź motorową.

Łódź dogoniła statek w chwili, gdy przybijał do przystani w Płoc[illegible]. Zatrzymane obie uciekinierki, oświadczyły, że same wybrały się w podróż do Warszawy bez wiedzy i zgody rodziców. Odwieziono je spowrotem do Włocławka i oddano w ręce rodziców.

OLBRZYMI POŻAR W LIDZIE.

W kotłowni młyna parowego i tartaku w Lidzie z nieustalonej przyczyny wybuchł groźny pożar, który objął w krótkim czasie, spowodu nagromadzonych materjałów łatwopalnych, najpierw kotło[illegible] następnie halę maszyn, duży piętrowy murowany budynek młyna parowego i tartaku, oraz inne [illegible]. Mimo energicznej akcji straży pożarnej [illegible] zdołano zlokalizować szalejącego żywiołu. Cały kompleks budynków stanął w płomieniach.

Straty sięgają kilkuset tysięcy złotych. Samo urządzenie wewnętrzne młyna i tartaku przedstawia wartość 100 tys. zł.

ŚMIERTELNY UPADEK Z KONIA

Na skutek upadku z konia uległ w dniu 28 września śmiertelnemu wypadkowi, przydzielony do 4 Pułku Artylerji Lekkiej w Inowrocławiu, ze Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, na końcową praktykę przed nominacją oficerską, mającą nastąpić 15 października [illegible]

Kokosowe interesy...

Nowy proces na Górnym Śląsku o oszustwo

Opinja publiczna jeszcze dziś przypomina sobie znany proces Hertza, Matyki i S-ka, oraz rolę, jaką odgrywał w tym procesie inż. Różycki, który odkupił fabrykę maszyn górniczych Wagnera, wystawioną na licytację, przez Urząd Skarbowy. Fabryka miljonowej wartości przeszła za b. niską cenę w ręce inż. Różyckiego, a Wagner został doszczętnie zrujnowany. Jakie metody stosowano, by Wagnera zrujnować i by fabryka przeszła w ręce inż. Różyckiego, ujawniono dokładnie w przebiegu procesu. Obecnie dowiadujmy się, że prokurator wystąpił do Sądu Okręgowego w Katowicach z aktem oskarżenia przeciwko Różyckiemu o to, że od października 1933 r. do czerwca 1934 r., jako właściciel firmy „Moj" fabryka maszyn górniczych w Katowicach - Załężu, prowadził księgowość kupiecką w sposób... niezgodny z prawdą.

Prokurator stwierdza w akcie oskarżenia, że p. Różycki zakupił całą fabrykę Wagnera z gruntem, urządzeniem, materjałem, półfabrykatami i dwoma samochodami za 168,550 zł. (Podczas rozprawy sądowej stwierdzono, że fabryka przedstawiała wartość użytkową 1½ milj. zł.). P. Różycki przy otwarciu bilansu jednak nie podał tej ceny, jako podstawy przy sporządzaniu bilansu, lecz podał wartość w bilansie na 700,000 zł. Nadwyżka ta stanowi fikcyjną część kapitału zakładowego.

W akcie oskarżenia czytamy dalej: Dalej cały szereg wydatków został w księgach handlowych firmy „Moj" zaksięgowany niezgod[illegible] z prawdą. Remont prywatnego mieszkania oskarżonego, wynoszący według ksiąg około 6,000 zł., wpisano do ksiąg, na wyraźne zlecenie oskarżonego, jako koszty handlowe firmy. Również jako koszt[y] handlowe zostały wpisane inwestycje firmy w wysokości około 15,00[0] zł. Część pożyczki, zaciągniętej w Miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach w wysokości 5.000 zł została dwukrotnie zaksięgowana.

Pozatem mieści się w księgach handlowych firmy szereg wydat[ków] nierzeczywistych, zaksięgowanych na podstawie sfabrykowanych dowodów. Oskarżony polecił bowiem w buchalterji wystawić fikcyjne kwity na ogólną sumę 3.750 zł., jako dowody kasowe na różne podróże, których rzeczywiście nie było i t. d. i t. d.

Akt oskarżenia przygotował p[od]prokurator, p. Szewieczek. Jak wynika z aktu oskarżenia, rzeczoznawcy oceniają wartość fabryki na około 700,000 zł. P. Różycki zarobił więc na nabyciu fabryki Wagnera, zlicytowanej przez p.p. Hertza i Matykę, przeszło pół miljona złotych! To się nazywa kokosowy [illegible].

Echa zaginięcia

adwokata krakowskiego

Po zaginięciu znanego adwokata, d-ra Immerglücka z Krakowa, rodzina jego zwróciła się do grafologa Schermana i przedłożyła mu próbę pisma, aby zasięgnąć jego opinji, jako psycho - grafologa, co sądzi o tym wypadku.

P. Scherman orzekł, że list pożegnalny do rodziny pisany był w stanie zamroczenia i że jest możliwem, iż adwokat błąka się gdzieś po okolicy.

Rozpoczęto poszukiwania i natrafiono na trop.

W piątek o godz 4-ej rano dr. Immerglück odwiedził jednego ze swoich klijentów w Skawinie. Klijent był bardzo zdziwiony zjawieniem się adwokata o tak dziwnej porze, jak też jego wyglądem. Ubranie d-ra Immerglücka było podarte i zgniecione, wygląd przygnębiony, miał on przy sobie, jak się później okazało, tylko 40 gr. Ubranie d-ra Immerglücka wyprasowano, a on sam ruszył pieszo dalej do Gdowa.

Doszedł do Gdowa i tam był [illegible]wu przez dwa dni. Były właśnie święta żydowskie i dr. Immerglück modlił się w synagodze. Gdy święta minęły, ruszył pieszo do Myślenic.

Dowiedziała się o tem żona d-ra Immerglücka i w poniedziałek rano udała się do Myślenic, aby odnaleźć męża. Nie zastała go jednak już w tej miejscowości. Tak samo bezskuteczna była jej wyprawa do Rabki we wtorek.

W środę nad ranem znaleziono adwokata w Mszanie Dolnej. Dr. Immerglück znajdował się w opłakanym stanie, był zupełnie złamany i wyczerpany nerwowo, wobec czego przewieziono go do jednego z sanatorjów.

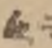

Śmiertelne wypadki kolejarzy

Na dworcu w Poznaniu

Około godz. 22-ej pomocnik maszynisty kolejowego, Ludwik Śledziński, wyszedłszy z parowozowni V, chciał przejść przez tory kolejowe dla skrócenia sobie drogi. W tej jednak chwili nadjechał dążący do Poznania pociąg osobowy [illegible] Zbąszyna. Zanim znajdujący się [na] torze kolejowym zorjentował [si]ę w groźnej sytuacji i zdążył usunąć się przed pędzącym pociągiem, lokomotywa uderzyła go buforem, powodując natychmiastową śmierć. Zwłoki kolejarza odstawiono do kostnicy kolejowej. Dochodzenia w celu ustalenia kto ponosi winę wypadku, przeprowadza policja.

Na stacji kolejowej Tarnowskie Góry przejechany został przez manewrującą na torze lokomotywę kolejarz Hugo Bereska, pochodzący z Nakła Śląskiego. Nieszczęsny robotnik poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala. Liczył lat 50.

Operetka na Chłodnej
Chłodna 49, tel. 504.43.
Od soboty dn. 5 października 1935
Księżna Czardaszka
Wykonawcy: Rachowiczówna, Halmirska, Opalska, Dembowski, Domosławski, Bogucki, Fotyga, Faleński, Sawiński, Pietraszyński.
Kierownik: M. Domosławski
Kapelmistrz: dyr. Z. Wojciechowski.
Ceny od 49 gr. do 4 zł.
[illegible]

Głodówka w Koronowie

zakończona

Strajk głodowy więźniów koronowskich został zakończony.

Zmobilizowane oddziały policyjne powróciły już do Bydgoszczy i Poznania. Prokuratura bydgoska prowadzi dochodzenie, czy podniesione przez więźniów zarzuty o niedostatecznem i niezdrowem pożywieniu odpowiadają prawdzie.

Z pośród zbiegłych z Koronowa 7-miu więźniów, ujęto Krajczyńskiego i 21-l. Franc. Piórkowskiego, którzy ukrywali się w lasach.

Kronika lwowska

ZAKŁAD NAR. OSSOLIŃSKICH PROWOKUJE ZATARG Z ROBOTNIKAMI.

Już od dość dawna psują się stosunki pomiędzy zakładem nar. im. Ossolińskich, a robotnikami, pracującymi w drukarni, a przede wszystkiem w introligatorni tego zakładu.

Zakładowi, będącemu równocześnie państwowem wydawnictwem książek szkolnych i szeregu poważnych dzieł, nie zależy widocznie na opinji robotniczego świata. Z dziwną lekkomyślnością prowokuje się ciągłe spory i konflikty. Do administracji zakładu wkradł się nepotyzm, popieranie „swoich". W ślad za tem gospodarka, prowadząca do fatalnych następstw, [illegible] wrzenie, wywołane postępowaniem kierownika Wojcickiego, któremu postawiono publicznie szereg bardzo ciężkich zarzutów. Szykany robotników, pozbawianie ludzi pracy, mają na celu skłonienie sterroryzowanych do pracy za minimalną płacę. Wyrzuca się starych, wypróbowanych pracowników, a równocześnie przyjmuje się nowych z płacą 18 zł.(!) tyg. Kiedy robotnikom obcina się zarobki p[an] kierownikowi „za zasługi" płaci się około 500 zł. miesięcznie.

ECHA NADUŻYĆ W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

W związku z nadużyciami w dziale kontroli pracodawców zwolnieni zostali z miejsca dwaj urzędnicy Ubezpieczalni: Hoszow[illegible]

[illegible] w tym dziale wyno[illegible] podobno tysiące złotych. Wskazanem byłoby wydanie w tej sprawie oficjalnego komunikatu

PROGRAM „DNIA MŁODZIEŻY"

Wspólny Komitet wyłoniony z organizacji młodzieży TUR związku niezależnej młodzieży socjalistycznej, ukraińskiej i żydowskiej młodzieży socjalistycznej krząta się żywo nad przygotowa[niem] należytej agitacji za „Dniem młodzieży". Organizacje wspomniane urządzają w sobotę 5 bm. [o godz.] 7 wiecz. w sali przy ul. Pieszej 2 ogólne zebranie z porządkiem dziennym: sytuacja młodzieży w dobie obecnej. W niedzielę 6 bm. na boisku RKS. odbędą się zawody robotniczych klubów sportowych. Wieczorem w sali ZZK. odbędzie się uroczysta akademja poświęcona zagadnieniom młodzieżowym.

ZEBRANIE O. K. R.

W piątek 4 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu organizacji przy ul. Ziel[illegible] odbędzie się posiedzenie pełnego OKR. Na porządku dzien[nym] ważne sprawy organizacyjne.

CO GRAJĄ W TEATRACH LWOWSKICH.

Piątek godz. 8 wiecz. „Muzyka na ulicy".

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE" 5)

Bunt górników w Hunan

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Gdzieś na przedzie ktoś wzniósł dogóry ogromny czerwony sztandar. Wiatr pochwycił go i rozwinął w powietrzu. W samym jego środku znajdowała się ogromna czarna pięcioramienna gwiazda, a na gwieździe widniał żółty rysunek — młot i sierp. Wdole z jednego boku wypisane było chińskiemi literami: „Yo chi tui Hunan" — to znaczy: „Partyzanccy wojownicy z Hunan". Tuż pod sztandarem widać było głowę Sunga kowala.

Szeregi ludzkie ruszyły z miejsca. Więcej jeszcze górników wyrwało się z powstrzymujących ich rąk i zajęło miejsca obok swych towarzyszy. Yu-Kung przyłączył się do nich — i niedługo potem on również maszerował, z oczami utkwionemi w powiewający daleko czerwony sztandar.

Trzy tysiące sto ludzi — wśród nich blisko tysiąc młodych chłopców w wieku od dwunastu do osiemnastu lat — tylu górników poszło za czerwonym sztandarem. Wśród nich znajdowali się ci wszyscy, którzy uzbrojeni byli w karabiny, zabrane z Biura Bezpieczeństwa i od policjantów na ulicy. Dwustu — w tej liczbie blisko stu policjantów — miało pistolety. Inni nieśli sztaby, noże, zrobione przez Sunga kowala, kilofy, trzony kilofów, kije bambusowe. W ręce Yu - Kunga tkwiła trąbka. Byli tam chłopcy młodsi od niego, gdyż wielu górników zabrało z sobą synów — i te małe istotki, niektóre nie mające więcej, niż dwanaście lat, kroczyły przy boku swych [illegible].

Powstanie górników wstrząsnęło sytym urzędowym światem w Hunan. Rozbrzmiewały o niem druty telegraficzne; wojskom rządowym polecono wyruszyć przeciwko powstańcom; w każdem mieście, gdzie znajdowało się wojsko — na drodze, którą szli partyzanci — wydany został rozkaz wycinania w pień posuwających się górników.

Wieść o tem dotarła nakoniec do Czu-Teh w górach Kiangsi. Górnicy szli ku południowo - wschodowi, w stronę Leiyang, gdzie chłopi powstali i teraz mieli miasto w swych rękach. Czu-Teh przygotował się do marszu w stronę Leiyang, na spotkanie partyzantów.

Przez miesiąc górnicy torowali sobie walką drogę do Leiyang. Ich pierwsza bitwa rozegrała się w Tungtseszan, gdzie spotkali „biały" oddział z pięciuset żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Górnicy rozproszyli się małemi grupkami wśród wzgórz i, zanim upłynęły dwie godziny, wzięli do niewoli dwustu żołnierzy, a pozostałych trzystu leżało martwych lub rannych na polu walki, bądź też uciekało na północ. Wzięci do niewoli żołnierze zostali rozbrojeni, a broń ich zabrali górnicy — był to jeszcze jeden krok naprzód w historycznym procesie zbrojenia się robotników Chin. Po tem zwycięstwie górnicy zajęli Tungtseszan. Na murach wypisali farbą hasła: „Walczcie dla Związku Robotników i Chłopów. Nie płaćcie podatków. Nie płaćcie czynszów". Potem poszli naprzód do nowych bitew.

Zanim upłynął miesiąc, górnicy mieli za sobą dziesięć różnych potyczek. Ale stracili tylko jednego człowieka. „Biali" żołnierze lękali się walki z nimi. Oficerowie ich powiadali wprawdzie, że górników jest tylko dwustu, czy trzystu, a tymczasem zdawało się, że są ich dziesiątki tysięcy, wyskakujące wprost z ziemi pod ich stopami. Górnicy umieli biegać jak zające; zdawali się posiadać po cztery ręce i po cztery nogi. Dzieło złych duchów! A walczyć ze złymi duchami jest ponad siły ludzkie! Przedewszystkiem zaś górnicy wołali do chłopów: — Jesteśmy robotnikami i walczymy dla robotników i chłopów. Poco bijecie się z nami?

Żołnierze myśleli sobie: — Rzeczywiście, poco? Tembardziej, że nie wypłacono nam naszego żołdu od siedmiu miesięcy! — To też strzelali w powietrze i uciekali, mówiąc, że niebezpiecznie jest bić się ze złymi duchami.

Wszędzie górnicy walczyli z Min Tuan, uzbrojoną milicją obszarników — pokonywali ją, rozbrajali i oddawali jej broń związkom chłopskim. A obszarnicy, tłuści i odziani w jedwabie, uciekali w przerażeniu do Czangsza, stolicy prowincji. Stamtąd kierowali łkania do wysokich Niebios, a łzy ich spływały wdół, zraszając wystające brzuchy.

Również z Czangsza rozchodziły się ich rozpaczliwe głosy, wołające, że bandyci wyrzynają miljony chłopów w Hunan, zmuszając innych do przyłączenia się do związków chłopskich, oraz do niepłacenia podatków i czynszów.

Gdy tak rozpaczali, — po miasteczkach i wsiach chłopi i robotnicy wskrzeszali swoje rozbite związki i przyjmowali „bandytów" górników gorącą herbatą i ryżem, a nawet ofiarowywali im skonfiskowane szaty z domów obszarników. Ale stroje obszarnicze nie pasowały na górników, albowiem byli to chudzi ludzie o zgłodniałym wyglądzie i jedna szata wystarczyłaby na nich dwuch. To też, ponieważ nie mieli kołder, używali tych ubrań, jako przykrycia, gdy zmuszeni byli spać w nocy wśród wzgórz.

Na początku pierwszego miesiąca kalendarza księżycowego — mówiąc dokładnie, ósmego lutego — górnicy doszli do miasta Leiyang, położonego na równinie, w odległości mniejwięcej stu li od gór na wschodzie. Powstanie prowadził tam człowiek nazwiskiem Wu-Czung-Hua, były student słynnej Wojskowej Akademji Whangpu w Kantonie. Był to młodzieniec dwudziestotrzyletni — i tak piękny, jak wschodzący świt. Ale był czemś więcej, niż pięknym młodzieńcem — był dzielnym żołnierzem i organizatorem.

Leiyang wysłał ludzi, aby powitali górników i zaprosili ich do miasta. Tam znużeni wojownicy znaleźli jadło i schronienie. Ale upłynęły jeszcze trzy tygodnie, zanim wysłannicy przywieźli wieść, że Czerwona Armja Czu - Teha wyszła z gór i zbliża się do Leiyang.

Dok. nast.

DZIAŁ LEKARSKI

Lekarz-dentysta
Tadeusz Rozenwein
Żórawia 21, tel. 1.48-81.

KRONIKA KRAKOWSKA

Rugi w Ubezpieczalni Społecznej

Dn. 1 października otrzymała wypowiedzenie większość pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Wypowiedzenie na dz. 31.XII. b. r., otrzymali pracownicy administracyjni, pewna ilość lekarzy ,oraz personel techniczny. Nie otrzymali wypowiedzenia pracownicy, zarabiający poniżej 200 zł. miesięcznie.

Jak słychać, wypowiedzenia te pozostają w związku z mającą nastąpić od dnia 1 stycznia 1936 r. redukcją płac.

ZMIANY W REJONACH UBEZPIECZALNI.

W związku z likwidacją dwuch rejonów lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Basztowej (od ul. Asnyka do ul. Długiej), przy ul. Sereno Fenna, Biskupiej ,oraz przy ul. Krowoderskiej (od ul. Basztowej do ul. Biskupiej) będą objęci w opiekę lekarską przez d-ra Sztencla, lekarza domowego III rejonu. Ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Asnyka — przez dr. Walewskiego (lekarza IX rejonu), ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Długiej (od Basztowej do Słowiańskiej) — przez d-ra Reicha (lekarza XII rejonu); zamieszkali przy ul Długiej (od Słowiańskiej do końca) — przez d-ra Bobera (lekarza XV rejonu); zamieszkali przy ul. Słowiańskiej i ul. Krowoderskiej (od Biskupiej do końca) — przez d-ra Chlipalskiego (lekarza XXV rejonu).

Ubezpieczeni z dotychczasowego rejonu XXIII (dr. Goldmanowej) zamieszkali przy ul. Potockiego (od ul. Kopernika do ul. Lubicz) będą w opiece d-ra Czapnickiego (lekarza II rejonu); zamieszkali przy ul. Kopernika (od mostu kolejowego do ul. Okopy), Strzeleckiej i Botanicznej, będą w opiece dr. Pechnerowej (lekarza XXII rejonu); zamieszkali przy ul. Lubicz w opiece d-ra Engla (lekarz XXIV rejonu). zamieszkali przy ul. Radziwiłłowskiej, Zamenhofa i Pańskiej — w opiece dr. Goldmanowej, która obejmuje rejon XIII (d-ra Landaua) i przyjmuje ubezpieczonych w swem mieszkaniu przy ul. Wielopole 11 w godzinach od 8-ej do 10-ej i od 16-tej do 17-tej.

Z dniem 1 października r. b. objął obowiązki lekarza domowego w rejonie XXXVII dr. Aleksander Biberstein, który będzie ordynował przy ul. Warneńczyka Nr. 3. Telef Nr. 140-28.

Lekarz domowy w rejonie XXX, dr. Paulina Wasserberg, przeprowadziła się na Al. Krasińskiego Nr. 24, a lekarz domowy w rejonie XXX, dr. Aleksander Żardecki, na ul. Zwierzyniecką Nr. 14.

Ponure tajemnice Czakówny

W murach więzienia św. Michała przebywa Marja Czakówna, młodociana morderczyni z Sikornika. Toczy się przeciw niej śledztwo sądowe, odsłaniające ponure tajemnice bagna wielkomiejskiego, na którego tle wyrosła potworna zbrodnia.

Okazuje się obecnie, iż Czakówna deprawowana była od lat najmłodszych. Jeszcze, gdy miała jedenaście lat, padła ofiarą pijanego osobnika. Napotkał on dziewczynę niedaleko jej domu i zawlókł do jednej z pobliskich kamienic, gdzie dokonał na niej gwałtu.

Obecnie ustalono nazwisko owego osobnika ,który dokonał gwałtu na jedenastoletniej dziewczynce; został on aresztowany i będzie odpowiadał za shańbienie nieletniej.

Służącego wziął za złodzieja i postrzelił go

We wtorek rano wyjeżdżało pogotowie ratunkowe na ul. Gromadzką 63, gdzie został postrzelony w rękę i w biodro Franciszek Burdel. Jak się okazało, został on postrzelony przez gospodarza Józefa Boreka, u którego był zatrudniony w charakterze służącego, i który wziął go za złodzieja, nie poznając go. Po opatrzeniu przewieziono rannego do szpitala Ubezpieczalni Społ.

B. sekretarz szkoły na ławie oskarżonych

Przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu odbyła się rozprawa przeciw d-rowi Stefanowi Popławskiemu, b. sekretarzowi w państwowej szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem ,oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Wedle aktu oskarżenia dr. Popławski, będąc sekretarzem powyższej szkoły, miał ściągać od uczniów opłaty szkolne, nadto zaś do jego obowiązków służbowych należało prowadzenie ksiąg kasowych zakładu i uskutecznianie koniecznych wypłat.

W lecie 1929 r. stwierdził dyrektor szkoły, p. Dobrodzicki, nieporządki w buchalterji. W związku z tem powstało podejrzenie, że dr. Popławski dopuszczał się malwersacyj pieniędzy urzędowych. Wdrożono dochodzenia dyscyplinarne stwierdziły słuszność podejrzeń, gdyż wykazały, że dr. Popławski dopuścił się uchybień służbowych, a mianowicie sprzeniewierzenia, tudzież fałszerstwa ksiąg kasowych i alegatów. Ogólna suma sprzeniewierzenia ustalona została na 1620 zł., przyczem dr. Popławski w postępowaniu dyscyplinarnem uznany został winnym, a niezależnie od kary dyscyplinarnej oddano sprawę prokuratorji, wobec stwierdzenia przestępstw natury kryminalnej. W ten sposób po 6 latach sprawa ta, która swego czasu odbiła się głośnem echem w Zakopanem, znalazła się przed forum sądowem

Trybunał wobec obrony oskarżonego postanowił przeprowadzić ekspertyzę ksiąg i z tego powodu rozprawę odroczono.

Radjo krakowskie

Piątek, 4 października.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty). 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) p. t. „Na nieznanych szlakach". 12.40 Koncert Zespołu Wiesława Wilkosza. 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie pol[illegible] muzyka lekka. wykonawcy: Tadeusz Faliszewski (piosenki). 16.00 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Koncert w wyk. Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „Październik na niebie i ziemi" — pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych w oprac. dr. Burdeckiego, J. Orłowskiej - Wernerowej i St. Sumińskiego. 17.00 „W Polskiej drewnianej Pompei" — reportaż z prasłowiańskiej osady w Biskupinie — Marji Rudnickiej. 17.[illegible] „Minuta poezji": Wiersze Leopolda Staffa. 17.20 Gabriel Faure Kwintet fortepianowy d-moll. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert Ork. Reprezentacyjnej Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana. 18.30 J. Bieżycki „Kazimierz Brodziński". 18.40 Kom. bież. 18.45 Płyty. 19.00 J. Meissner „Week end lotniczy w Niemczech". 19.10 Program na sobotę. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Wiktor Hausman i A. Zarnowski: Melodje z operetki „Minister z Timbuktu" (ze Lwowa). 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Koncert symfoniczny w wyk. Or. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Bolesława Woytowicza (fort.). 22.20 Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Pociąg - widmo" i Flip i Flap w „Tu rządzi humor".
APOLLO: „Mały pułkownik".
ATLANTIC: „Moskiewskie noce" i „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
PROMIEŃ: „Miłość cyganki".
STELLA: „Halka".
SZTUKA. „Bahoora".
ŚWIT: „Szopen — piewca wolności".
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety".
WANDA: „Dwie Joasie".

Repertuar

TEATR IM SŁOWACKIEGO.

4 października „Azais" po cenach zniżonych z K. Junoszą - Sł[illegible]skim w roli głównej.

Z miasta

WŁAMANIE.

Dnia 1.10 br., o godz. 21.15, Brotman Sala, zam. w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej 29, zgłosiła organom P. P., że tegoż dnia, między godz. 19 a 20.30, nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza wszedł do jej mieszkania, skąd skradł z otwartej szuflady garderobę damską, łącznej wartości 180 zł.

KRADZIEŻ ROWERU.

Dnia 1.10 br. około godz. 12-tej nieznany sprawca skradł z sieni domu przy ul. Mikołajewskiej, na szkodę Szeląga Marjana, zam. w Krakowie przy ul. Prądnickiej 76, rower męski, wartości 180 zł.

KONIE WPADŁY DO ROWU KANALIZACYJNEGO.

Dnia 1.10 1935 r. o godz. 20.45 Fil Józef, woźnica folwarku ks. Radziwiłła z Balic, jadąc bryczką zaprzężoną w parę koni ul. Łobzowską w kierunku Alei Słowackiego, na tejże ulicy, naprzeciw domu Nr. 68, wjechał do niezabezpieczonego rowu kanalizacyjnego głębokiego na 1½ m., skutkiem czego konie wpadły do rowu jeden na drugiego, zaś woźnica wypadł z bryczki, odnosząc lekkie obrażenia cielesne.

Wezwana straż pożarna po przybyciu na miejsce konie z rowu wyciągnęła.

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO.

Spowodu budowy nawierzchni w Alei 3 Maja, zamyka się z dniem 3 października 1935 całkowicie tę ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od wejścia do parku dr. Jordana do ulicy Piastowskiej. Ruch kołowy będzie skierowany w następujący sposób: autobusy miejskie i prywatne przejeżdżać będą na Wolę Justowską i Sowiniec z dotychczasowego postoju przy ul. Straszewskiego przez ulicę Smoleńska, Retoryka, ul. Zwierzyniecką, ul. Tad. Kościuszki i ul. Królowej Jadwigi. Z Woli Justowskiej powracać będą autobusy ulicą Królowej Jadwigi, T. Kościuszki, Al. Krasińskiego, ul. Piłsudskiego na ulicę Straszewskiego. Wszystkie inne pojazdy tak samochodowe jak i konne mogą przejeżdżać ul. Królowej Jadwigi tylko w kierunku do Woli Justowskiej, zaś powracać winny z Woli Justowskiej przez ul. Piastowską i [illegible]

KURSY JĘZYKÓW W POLSKIEJ YMCA.

rozpoczęły się z dniem 1 października b. r. Sekretarjat Polskiej YMCA, Kraków, Krowoderska 8, przyjmuje jeszcze zapisy codziennie od 9 — 22.

Z KLINIKI NEUROLOGICZNO-PSYCHJATRYCZNEJ U. J.

W piątek, dnia 4 października 1935 r. o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurol. psychj. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Psychjatrycznego i Krakowskiego Tow. Neurologicznego, oraz Walne Zgromadzenie Krakowskiego Tow. Neurologicznego: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2) dr. Kirschner: Omówienie projektu ustawy eugenicznej, 3) dyr. dr. Stryjeński: Obecny stan prac nad ustawą o opiece nad psychicznie chorymi, 4) dr. Farena: Sprawozdanie z międzynarodowego Zjazdu Neurologów w Londynie. II. Walne Zgromadzenie Krak. Tow. Neurologicznego: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia w r. 134. 2) Sprawozdanie Sekretarza. 3) Sprawozdanie Skarbnika. 4) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu. 6) Wybór nowego Zarządu. 7) Wnioski i interpelacje.

Dyżury lekarzy

Dnia 4 października.

1. Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11.
2. Dr. Haas Adolf Sarego 10, tel. 126-92.
3. Dr. Kwiatkowski Stanisław Pl. Matejki 6, tel. 114-04.
4. Dr. Neuwelt Stanisław Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Chcieli zburzyć dom

Przed sędzią dr. Kronenberglem toczyła się sprawa Jana i Kazimierza Serczyków, mieszkańców wsi Tonie, którzy w listopadzie ub. r. usiłowali wyrwać stemple, któremi był podparty mocno pochylony dom, należący do ich sąsiada Fr. Dziuby, a w którym w krytycznej chwili znajdowała się żona Dziuby z dzieckiem. Serczykom przeszkodzono. Sędzia skazał Jana Serczyka na 2 tygodnie aresztu, brata zaś jego na 1 tydzień.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Z frontu pracy

Gwarectwo hr. Renard w Sosnowcu wymówiło pracę 200 robotnikom, przyjętym ostatnio do pracy z kop. „Reden" w Dąbrowie. Robotnicy ci z dniem 15 b. m. zwolnieni zostaną na 3-miesięczny urlop turnusowy Na miejsce urlopowanych do pracy przyjętych ma być 100 robotników z kop. „Reden", którzy przebywają obecnie na urlopie turnusowym.

W hucie szklanej w Strzemieszycach, prowadzonej przez spółdzielnię robotniczą, zastrajkowało 193 robotników, spowodu niewypłacenia zaległych zarobków. Zaległości robotników i majstrów wynoszą około 5200 zł. Następnego dnia, po otrzymaniu zaliczki na poczet zaległości, robotnicy częściowo przystąpili do pracy.

U komisarza demobilizacyjnego, inż. Maske, odbyła się konferencja w sprawie zamierzonego przez Śląskie Kopalnie i Cynkownie unieruchomienia dwu pieców w hucie Silesia (prażalnia) w Lipinach. Ewentualne unieruchomienie wspomnianych dwu pieców narazi na utratę pracy 75 robotników. W toku sprawy zw. zaw. wystąpiły o zbadanie sprawy na miejscu, czy rzeczywiście jedynie względy gospodarcze zniewalają dyrekcję huty do tego kroku. Po wysłuchaniu stron, komisarz zadecydował, że orzeczenie wyda po zbadaniu stanu gospodarczego huty na miejscu, co odbędzie się przy udziale przedstawicieli związków zawodowych.

Obiecanki, cacanki...

Wszyscy przypominają sobie jeszcze jakto na kilka dni przed wyborami prasa „sanacyjna" trąbiła o wielkiej akcji budowlanej w Katowicach i Chorzowie i t. d. Odbywał nawet lustracje Wojewoda, który przyrzekł wystarać się o wielkie kredyty na te cele. Katowice miały zbudować 600 mieszkań, to samo Chorzów. Porobiono na gwał plany budowlane, przeprowadzano uchwały w Magistratach i — nic z tego nie wyszło. Po wyborach budują Katowice tylko 200 mieszkań, które uchwalono budować już przed wielu miesiącami, a Chorzów również zredukował swe wielkie plany. Podobno Województwo nie ma pieniędzy. Ale p. p. Kocur i Orzesik zostali posłami. A o to tylko chodziło!

Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota, 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 16.30 dla szkół.

Sobota, 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 20-ej premjera.

Niedziela, 6 października: „Akademja Lig. Mor. i Rol. o godz. 12-tej.

Niedziela, 6 października: „Krewniaki" dla Huty „Falva", o godz. 16.

Niedziela, 6 października: „Krewniaki" dla R. T. W. o godz. 10-tej.

Konferencja u Komisarza demobilizacyjnego

U Komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie bezprawnych zwolnień z huty „Batory" robotników, niewygodnych dla dyrekcji, która posługuje się przy redukcjach wymówką, iż względy natury wojskowej wymagają zredukowania robotników o wątpliwych przekonaniach. Komisarz demobilizacyjny polecił zbadać wszystkie wypadki zwolnień, czy nie popełniono niedopuszczalnej stronniczości wobec tych robotników. Z ramienia dyrekcji ma się tem zająć pułkownik Piasecki Co z tego wyjdzie?

Wadomości różne

Na szosie pow. pomiędzy Urbanowicami i Bieruniem Starym, przypuszczalnie wskutek defektu kierownicy, samochód osobowy Śl. 7004 wjechał na przydrożne drzewo i rozbił się doszczętnie. Szofer Sosna Stanisław z Miedźnej został wyrzucony z samochodu na jezdnię i poniósł śmierć na miejscu. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek ogólnych obrażeń cielesnych. Pasażer Salomon Rad lat 24, z Katowic, siedzący obok szofera, został również wyrzucony z wozu i doznał okaleczenia głowy oraz lewej nogi. Odstawiono do szpitala w Tychach. Drugi pasażer Norszulim Anker handlowiec zam. w Katowicach, doznał lżejszych okaleczeń prawej ręki i nosa. Zwłoki Sosny i rozbity samochód zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Zmarł nagle w swem mieszkaniu w Katowicach—III ul. Pośpiech, woźnica Sobala Wiktor, lat 37. Wezwany na miejsce lekarz dr. Kopczak, stwierdził śmierć prawdopodobnie wskutek zatrucia alkoholem. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Radjo

PIĄTEK, 4 października.

6.30 Audycja poranna. 12.03. Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) 12.40 Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Chór Dana i różne orkiestry. 15.30 Muzyka lekka. 16.15 Koncert w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego. 16.45 Październik na niebie i ziemi — pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 17. W polskiej drewnianej Pompei—reportaż z prasłowiańskiej osady w Biskupinie. 17.20 Gabriel Faure: Kwintet fortepianowy f-moll. 18. Koncert orkiestry reprezentacyjnej Dyrekcji Ttramwajów i Autobusów Miejskich. 18.30 Mateusz i Elżbieta—opowiadanie. 19. Porady radjotechniczne. 20. Lekka audycja muzyczna 20.50 Dziennik wieczorny. 21. Obrazki z Polski współczesnej. 21.05 Koncert symfoniczny. 22.20 Muzyka taneczna z płyt.

Zycie robotnicze

ZEBRANIE INWALIDÓW.

Dnia 4.10 rb.

Michałkowice: o godz. 2-giej u Benkiego. Ref. tow. Pietrzyba.

Orzegów: o godz. 2-giej u Ledwika. Ref. tow. Marek.

Chropaczów: o godz. 4-tej u Sprusa. Ref. tow. Markowa.

Wybory na kopalni „Litandra"

Na kop. „Litandra" odbyły się wybory do rady zakł., które dały następujący wynik: Uprawnionych do głosowania było 730 robotników, głosowało 689.

Lista CZG otrzymała 158 głosów i 2 mandaty, lista ZZZ. 212 głosów i 3 mandaty, lista ZZP otrzymała 200 głosów i 3 mandaty, lista CZZP 118 głosów i 1 mandat. Niemcy posiadali w dawnej radzie dwa mandaty, które teraz utracili; głosy niemieckie poszły na listę ZZZ.

Zgromadzenie lokatorów w Cieszynie

W poniedziałek dnia 16 września b. r. odbyło się w Cieszynie, w sali hotelu „Pod Wołem", publiczne zgromadzenie z ramienia Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów. Sala wypełniła się po brzegi. Zagaił zgromadzenie przewodniczący tow. Mazur, wskazując na konieczność obrony praw lokatorskich przed zamachem kamieniczników na ustawę o ochronie lokatorów.

Jako referent, przybył tow. dr. Glücksman z Bielska, który w godzinnem przemówieniu wykazał konieczność sprężystej organizacji lokatorów, gdyż zrzeszenia kamieniczników nie spuszczają z oka żadnej okazji, aby pozbyć się znienawidzonej przez nich ustawy, zapewniającej rzeszom lokatorów dach nad głową.

Tow. Machej odczytał rezolucję następującej treści:

„Zgromadzeni lokatorzy podnoszą energiczny protest przeciw próbom unicestwienia ustawy o ochronie lokatorów, przeciw której związek kamieniczników w Polsce, bez różnicy narodowości i wyznania — prowadzi oddawna, a obecnie ze zdwojoną siłą, wściekłe ataki.

Zgromadzeni lokatorzy domagają się poprawienia ustawy o ochronie lokatorów w kierunku:

a) zabezpieczenia wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, a zwłaszcza klasie najuboższej, ludzkiego bytowania,

b) obniżenia czynszów z dostosowaniem ich do obecnych dochodów robotniczych i pracowniczych. Zgromadzeni domagają się wszczęcia budowy mieszkań przez samorządy, województwa i państwo, w celu dostarczenia mieszkań bezdomnym, oraz pracy bezrobotnym.

Lokatorzy domagają się uprawnienia dla Komisyj Rozjemczych do spraw najmu mieszkań, aby mogły ustalać normy dla wszystkich mieszkań według stawek od metra kwadratowego".

W uzasadnieniu rezolucji wykazał tow. Machej, że kamienicznicy dążą do całkowitego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

Temu żądaniu kamieniczników lokatorzy muszą się przeciwstawić z całą energją.

Po krótkiej dyskusji, w której, między innymi, zabrał głos tow. dr. Gutman, rezolucję uchwalono jednomyślnie.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.